Nr. 280 — Rok 5. **Dziś 8 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 2-go grudnia 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

Nie można zwlekać.

SYTUACJA WYJAŚNIONA, A SANACJA MUSI BYĆ PRZYSPIESZONA.

Niepokojące analogje. — P. P. Skrzyński i Zdziechowski. — Tymczasem... — Dobry przykład Chrz. Demokracji.

Grudziądz, 1 grudnia 1925 r.

Nowy gabinet przebrnął pomyślnie przez Sejm i przez Senat, pochwalić się może większem poparciem w izbie, niż jego poprzednicy, przyjęty został też tak przychylnie jak żaden z rządów poprzednich... Tu jednak nasuwa się pewne wspomnienie: wszakże i gabinet p. Grabskiego był również uważany tak jak rząd stworzony przez p. Skrzyńskiego za ostatnią „deskę ratunku“, kraj powitał go odrazu z westchnieniem ulgi a następnie nie szczędził mu wyrazów uznania, wdzięczności, zachwytu. Właśnie przed rokiem śpiewano ody na cześć zbawcy Grabskiego, ba jeszcze przed kilku miesiącami nie stracili nadziei, ci którzy uważali, że Grabski zasłużył sobie na największy pomnik w Polsce, a jeszcze tak niedawno panowała w sferach niezadowolonych z jego pracy fatalna bezradność wobec pytania: kim go zastąpić. Wreszcie pożegnano Grabskiego z westchnieniem ulgi niemniejszem od tego, z jakim go witano. — Więc znowu wobec triumfalnego pojawienia się gabinetu Skrzyńskiego ten i ów westchnął z cicha: oby nie powtórzyła się podobna historja, jak z jego poprzednikiem — ogólne zadowolenie a potem zawód, zniechęcenie, rozgoryczenie też ogólne.

Nie o wrażenia jednak, nie o przeczucia i proroctwa tu chodzi ale niestety i pod innemi względami nasuwają się analogje niepokojące. Znowu mamy na czele gabinetu człowieka obarczonego dwoma zadaniami: obowiązkami premjera i ministra spraw zagranicznych. A więc znowu grozi jak p. Grabskiemu niebezpieczeństwo rozstrzelenia sił i czasu, czyli połowiczność i spóźnienie się. Faktem jest, że to właśnie były przyczyny podstawowe nieudania się przedsięwziętej przez p. Grabskiego sanacji gospodarczej. — Dalej p. Grabski, jak mówią, był niemożliwy, nieodzowną okazała się potrzeba nowego i nowego programu. Człowiek jest w osobie p. min. Zdziechowskiego ale gdzież program? Nowy minister Skarbu oświadczył, że trzymać się będzie głównych linji swego poprzednika. Tylko tyle.

Na p. p. Skrzyńskiego i Zdziechowskiego skierowane są dziś oczy całego społeczeństwa polskiego, które wyraziło im swą gotowość poparcia ale czeka na poczynania kierownika gabinetu i ministra Skarbu. Tymczasem pierwszy z nich wyjechał nad Tamizę a drugi ma swe oświadczenie, swe exposé finansowe dopiero 9-go grudnia. — Stwierdziliśmy na tem miejscu dodatnie wrażenie zagranicą z powodu objęcia przez p. Skrzyńskiego steru gabinetu ale z drugiej strony nieobecność jego w kraju podczas pierwszych poczynań nowego Rządu jest niepożądana. Niepożądana szczególnie w związku z odroczeniem exposé min. Zdziechowskiego.

Premjer bawi nad Tamizą, minister Skarbu ślęczy nad treścią swego oświadczenia — a tymczasem sytuacja domaga się energicznych wystąpień, zabiegów, czynów, bo złe nie śpi lecz wyzyskuje sprytnie powstałą zwłokę i rodzącą się z niej niepewność, która dochodzi do paniki.

Rząd utrzymuje, że zniżka złotego jest nieuzasadniona, apeluje do prasy, aby nawoływała społeczeństwo, do zachowania zimnej krwi. Ale to mało, to nic nowego. Prasa wie, jaki jest jej obowiązek i przypominanie go ze strony p. ministra jest zbyteczne. Natomiast odeń, od Rządu nie słów ale działania oczekujemy, domagamy się. Nie mądrych wywodów, tłumaczeń, ale sprężystych zarządzeń ze strony władzy potrzeba. Czarną giełdę, przestępców należy ująć za kark, urwać łeb hydrze spekulacji, łapownictwa, demagogji, marnotrawstwa.

*

Powtarzamy ponownie pod czyim należy adresem że społeczeństwo ma już dość połowiczności, że wołanie o silną rękę, o stanowczych ludzi czynu, rozlega się w Polsce coraz szerzej i donośniej i że nieuwzględnienie dość rychłe tego żądania stwarza grunt podatny dla niebezpiecznych prądów i ambitnych a nieobliczalnych jednostek.

Rząd, który chce istnieć, Sejm, który nie chce się rozlecieć musi zdobyć się na wyjaśnienie sytuacji i na przyspieszenie sanacji, bo choć podstaw do paniki niema to przecież nie zostały poskromnione te siły ciemne, które nad jej szerzeniem pracują i każde wystąpienie spóźnione choćby najmądrzejszem było może przynieść zawód mniejszy lub większy.

Dobry przykład pod względem tego, co i jak czynić należy daje jedynie Chrześcijańska Demokracja, której Rada Naczelna na swym w dniu wczorajszym zakończonym zjeździe w Warszawie powzięła szereg uchwał (patrz str. 3-cia dzisiejszego wyd. „Głosu Pom.“), wskazujących co i jak czynić należy, aby w szeregi społeczeństwa wnieść to uspokojenie, bez jakiego o przezwyciężeniu kryzysu trudno mówić i wóz sanacji wypchnąć z trzęsawiska nieskończonych rozważań i zgubnych wahań na twardy realny grunt, na tory faktycznie nowe i niezawodne.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześc. Dem. da nam niewątpliwie sporo aktualnego tematu do rozstrząsań i wątpliwie sporo aktualnego materjału do rozstrząsań i zaznaczając na razie tylko tyle, że poważny, treściwy przebieg jego obrad, wysoki poziom troską obywatelską nacechowanej dyskusji, apel do poniechania partyjności, doniosłe uchwały w sprawie kapitału Banku Polskiego oszczędności administracji państwowej itd. — wywarły w Warszawie i dalej zapewne w całym kraju wywrą wrażenie głębokie a dodatnie. Oby ono stało się wstępem do podjęcia twórczej i owocnej choć tak trudnej pracy dla odrodzenia kraju.

S. M.

Dzień 1 grudnia jest dniem historycznym.

Dziś odbyło się podpisanie traktatów w Londynie.

Londyn (A. W.) Ceremonjał podpisania traktatu w Locarno przewiduje, iż o godz. 11-ej, dnia 1 grudnia w sali marmurowej angielskiego M. S. Z. Chamberlain powita delegatów w imieniu króla. Następnie marszałek izby gmin zabierze głos sławiąc godzinę, w której zawita nowy duch pokoju w Europie. Sir Cecil Hurst wręczać będzie kolejno pergaminowy dokument delegatom, którzy podpiszą traktat w alfabetycznym porządku. Dokument zaopatrzony wielką pieczęcią angielskiego M. S. Z. zwać się będzie odtąd traktatem londyńskim Akt podpisania trwać będzie godzinę.

Paryż, 30. 11. (Pat.) Rokowania które odbędą się w Londynie z okazji podpisania paktu bezpieczeństwa dotyczyć będą naszkicowanych w Locarno problemów, w szczególności zaś opróżnienia obszarów okupowanych. Również kwestja rozbrojenia będzie zbadana. Sądzę, że odjazd międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej z Berlina nastąpi około 15 stycznia 1926 r.

Przewidywania zamachu stanu w Niemczech.

Wykonać go mają koła prawicowe. — Rola Hindenburga w zamachu.

Berlin. (AW.) Dzisiejsze gazety republikańskie przynoszą sensacyjne wiadomości o projektowanym przez koła prawicowe nowym zamachu stanu.

„Montag Morgen“ przedrukowuje odezwę republikańskiej organizacji „Reichsbanner“, poczem dodaje od siebie, że obserwacje ostatnich tygodni wykazują dowodnie, że **państwo stoi** w **obliczu bliskiego i niebezpiecznego przedsięwzięcia.** Zorganizowani zamachowcy **mają nadzieję,** iż prezydent Hindenburg **nie wystąpi przeciw dawnym kolegom** wojskowym **i są przekonani,** iż **wszelki opór przeciw** nim okaże **się bezskuteczny.**

Tajny układ miedzy Ruprechtem a b. następcą tronu Wilhelmem.

Wiedeń, (PAT). Wiedeński korespond. „Temps“ dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że układ tajny zawarty w miesiącu sierpniu r. b. w Mondsee (Austrja) pomiędzy bawarskim następcą tronu Ruprechtem a pruskim następcą tronu Wilhelmem zawiera warunki następujące:

Ruprecht bawarski rezygnuje z pretensji do korony cesarskiej, wzamian za co zobowiązuje się Wilhelm natychmiast po wstąpieniu na tron przywrócić królestwo bawarskie z następcą tronu Ruprechtem jako królem. Układ ten przewiduje również przyłączenie Austrji do Niemiec, przyczem zostanie na razie otwartą kwestja, czy Austrja **chciałaby pozostać krajem niemieckim,** jak dawniej **Alzacja i Lotaryngja, czy też pewne prowincje austrjackie jak Tyrol,** Solnogród i Przedarulanja **miałyby zostać przyłączone do Bawarji.**

Układ zawarty w Mondsee został przed kilku dniami uzupełniony **nowym układem zawartym pomiędzy byłą arcyksiężną Izabellą i jej synem Albrechtem z jednej strony, zaś delegatem następcy tronu Wilhelma z drugiej strony.** Na mocy tego układu **arcyksiążę Albrecht rezygnuje ze wszystkich swoich pretensji do tronu austrjackiego pod warunkiem otrzymania korony królewskiej.**

Wywiad „Vossische Zeitung“ z prem. Skrzyńskim.

Berlin, 30. 11. (Pat.) W przejeździe przez Berlin p. prezes Rady Ministrów i minister spraw zagr. Skrzyński udzielił wywiadu współpracownikowi „Vossische Ztg“. W wywiadzie tym premjer powiedział m. i. co następuje:

W międzynarodowych stosunkach nastąpiło ważne zdarzenie polityczne — zawarcie traktatów w Locarno. Zapoczątkowało ono nową epokę wzajemnego zaufania wszystkich zainteresowanych w traktatach państw i współpracę nad umocnieniem pokoju. Ta praca pokojowa dotyczy nietylko unikania wojny, ale i **wzmocnienia pokoju przez wprowadzenie i zacieśnienie nieznanej przed wojną w stosunkach międzynarodowych zasady sprawiedliwości.**

Także i dla stosunków niemiecko-polskich traktaty, zawarte w Locarno, mają znaczenie doniosłe. Premjer polski nie wątpi, że **stosownie do ducha, ożywiającego traktaty, stosunki miedzy Polską a Niemcami ukształtują się w kierunku korzystnym dla obu stron.** Rząd polski — oświadczył dalej premjer Skrzyński — dał już dowody swej dobrej woli. **Mimo wyroku sądu rozjemczego, mimo podpisania i ratyfikowania przez oba parlamenty umowy wiedeńskiej, rząd polski, działając w duchu traktatów locarneńskich, nie przeprowadził wydalenia optantów niemieckich z Polski, nie bacząc na to, że wielka część opinji publicznej w Polsce zaprotestowała przeciwko rozporządzeniu rządu. Należy się spodziewać, że rząd niemiecki da wyraz swej dobrej woli, uznając ten krok rządu polskiego.**

W dalszym ciągu premjer powiedział: Jak wiadomo, roowania handlowe polsko-niemieckie trwają już miesiące, podobnie jak to było z Włochami. Rokowania polsko-niemieckie podjęto ponownie na tej podstawie, że obie strony przygotowały małą listę tych kategorji towarów, które dla obu stron mają znaczenie żywotne.

Rokowania w sprawie obniżenia stawek celnych zostały do tej listy ograniczone. W ten sposób będzie można w niedalekiej przyszłości dojść do modus vivendi. Jeżeli dojdzie on do sktuku, musiałyby obie delegacje jaknajprędzej we własnym dobrze zrozumianym interesie przystąpić do dyskusji w sprawie zawarcia ostatecznego traktatu handlowego, przyczem głównym czynnikiem jest tutaj dobra wola.

Na pytanie w sprawie stosunków polsko-rosyjskich premjer Skrzyński stwierdził, że stosunki te są zupełnie poprawne. Wizyta Cziczerina w Warszawie jest tego najlepszym dowodem. Podjęcie w najbliższej przyszłości rokowań handlowych z Rosją będzie dalszym krokiem naprzód. Politykę Polski ożywia do głębi duch locarneński. Zmierza ona do realizacji idei locarneńskiej zarówno w stosunkach z sąsiadami na wschodzie, jak i na zachodzie.

O złagodzenie przesilenia gospodarczego.

Minister skarbu Zdziechowski referuje program oszczędnościowy w urzędach państwowych i instytucjach samorządowych.

Warszawa, 1. 12. (Pat.) Wczoraj, dnia 30 listopada z inicjatywy p. min. skarbu Zdziechowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budżetowego, powołanego do zaproponowania rządowi programu oszczędności w urzędach państwowych i instytucjach samorządowych.

W posiedzeniu tem, którego przewodnictwo powierzył p. minister skarbu naczelnemu komisarzowi oszczędnościowemu p. wojewodzie Moskalewskiemu, wzięli udział: pp. Czesław Klarner, Piotr Drzewiecki, Ignacy Weinfeld, Edmund Iwaszkiewicz, Antoni Dunin i Stanisław Kauzik. Prace komitetu zagaił p. minister skarbu Jerzy Zdziechowski przemówieniem.

ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW.

Dziękuję panom, żeście wyrazili zgodę na wzięcie udziału w jednej z najdonioślejszych spraw państwa, która wymaga natychmiastowych zarządzeń. Budżet z roku 1924 i 1925 był zrównoważony z wpływów nadzwyczajnych, na które w przyszłości liczyć nie mamy prawa. Budżet na rok 1926 przedstawiony Sejmowi, liczy się z tem, że na podobne wpływy liczyć nie można i utrzymany jest w granicach wydatków z r. 1925. Równowaga budżetu na rok 1926 może być osiągnięta tylko jedną drogą — drogą zmniejszenia wydatków.

Wysiłek, który mamy przed sobą na tej drodze, podyktowany jest jeszcze jednym względem: Siły produkcyjne osłabione są dokonaniem wysiłków podatkowych w ciągu ubiegłych lat, a suma, wypłacona na podatek majątkowy w znacznym stopniu została uzyskana przez płatników drogą zaciągnięcia długów wysoko procentowych, co potęguje osłabienie warsztatów pracy.

Z pracy, dokonanej przezemnie, jako referenta generalnego budżetu w zeszłym miesiącu przed objęciem teki ministra skarbu, wynika, że budżet na r. 1926, jeżeli go wziąć jako budżet wydatków brutto, musi być zmniejszony o sumę około 500 miljonów zł., by równowagę jego można było pozyskać za pewną. To jest miara wysiłków, które nas czekają, to jest miara pracy, która musi być przeprowadzona z całą ostrożnością i w zrozumieniu żywotnych interesów państwa i licznych rzesz pracowników państwowych.

Moje 2-letnie studja nad budżetami Rzplitej pozwalają mi dzisiaj z całą stanowczością i zarazem z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nie można ustalić zrównoważonego budżetu państwowego na r. 1926 bez zrzeczenia się tych funkcji, które państwo spełniać winno. Trudne i ciężkie do przeprowadzenia zmniejszenie wydatków tylko pozornie będzie, jak gdyby osłabieniem działalności państwa, w rzeczywistości będzie jej wzmocnieniem, bo oparciem tej działalności na tych podstawach, których dotąd brakło nam.

O ZAPEWNIENIE CAŁKOWITEJ RÓWNOWAGI BUDŻETU. — ZMIANY W DOTYCHCZASOWEM USTAWODAWSTWIE MUSZĄ NASTĄPIĆ.

Nic gorszego dla ciągłości pracy państwa, jak budżet nierealny, likwidowany przez życie. Obok zagadnienia oszczędności państwowych, stoimy przed nowem w całej pełni zagadnieniem — zmniejszenia wydatków w gospodarce samorządu i instytucji, opartych na podstawie prawa publicznego. Powołałem panów w charakterze nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych, byście panowie mogli stać się łącznikiem pomiędzy mną a ministerstwami, a w szczególności między temi, których budżety są największe.

Jesteście panowie powołani do współdziałania ze mną w następujących sprawach:

1) dla zapewnienia całkowitej równowagi budżetu w grudniu nie wystarczy ministrowi skarbu ustalić rozmiar budżetu grudniowego na papierze, ale musi być ustalony sposób i plan działania, wykluczający jakiekolwiek pod tym względem niespodzianki i przekroczenia w poszczególnych ministerstwach,

2) już teraz należy ustalić rozmiar wydatków okresu ulgowego t. j. wydatków związanych z likwidacją budżetu na rok 1925 t. j. wydatków odłożonych. Należy dążyć do tego, aby wydatki te weszły do budżetu na rok 1926, co równałoby się skasowaniu okresu ulgowego,

3) przed mojem expose w Sejmie musi być wniesiony projekt prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r., ujęty w ten sposób, by drogą kontyngentowania wydatków na ten czas dać bezwzględną pewność równowagi, która się zacznie w dn. 1 stycznia 1926 r.

Utrzymanie tej równowagi nie da się osiągnąć bez zmian w dotychczasowem naszem ustawodawstwie. Należy ustalić, w jakim kierunku i w jakich ramach zmiany te zaprojektowane być winny,

4) Należy natychmiast przystąpić do obmyślenia środków przekształcenia działalności przedsiębiorstw państwowych w ten sposób, aby ta część majątku państwowego dawała zyski, odpowiadające ich ogromnej ważności,

5) należy w budżecie, przedstawionym na rok 1926 poczynić zmiany, któreby ułatwiły i pozwoliły całkiem ustawodawczym w najszybszym czasie zatwierdzić plan gospodarki państwowej na rok 1926, oparty na przystosowaniu wydatków państwa do realnych zasobów, które mi możemy dysponować.

WSPÓŁPRACA Z DEPARTAMENTEM BUDŻETOWYM MIN. SKARBU.

Nie wchodzę w szczegóły. Sprawy, które wymagać będą uzgodnienia lub wniosków ogólniejszej natury winny być przedmiotem rozważań Kolegjum panów pod przewodnictwem p. wojewody Stanisława Moskalewskiego. Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu będzie współdziałał z panami, oddając do ich dyspozycji opowiedni aparat. Liczę na to, że panowie wykorzystacie w spełnieniu swego trudnego zadania współpracę panów referentów komisji budżetowej Sejmu, którzy w ciągu 2 lat zdobyli ogromne doświadczenia w tej mierze. Podnoszę, że doniosłość przeprowadzonej pracy w znacznym stopniu zależeć będzie od tempa pracy i najszybszego wcielenia w życie ustalonego w porozumieniu ze mną programu działania.

PODZIAŁ REFERATÓW.

Po przemówieniu p. ministra Komitet przystąpił niezwłocznie do pracy merytorycznej — rozdziału referatów pomiędzy poszczególnych członków. Referaty objęli: Ministerstwa Spraw Wojsk. — nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, Wewn. — p. Edmund Iwaszkiewicz, Kolei — p. Antoni Dunin, Oświaty — p. Ignacy Weinfeld, Przedsiębiorstw państw. — Czesław Klarner i p. Piotr Drzewiecki, samorządu i Ministerstwa Pracy — p. Stanisław Kauzik. Reszta referatów podzielona będzie w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzem p. Moskalewskim przez departament budżetowy Ministerstwa Skarbu. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się dziś, t. j. dnia 1 grudnia br.

Projekty finansowe min. Louchera.

Paryż, 30. 11. (Pat.) „Petit Parisien" dowiaduje się, że projekty finansowe Loucheura przedstawione zostaną izbie dnia 7-go grudnia. Zawierać one będą wniosek o uchwalenie nowych podatków w wysokości 35 miljardów franków, rozłożonych na okres 7-letni, a które mają służyć wyłącznie na pokrycie bonów krótkoterminowych.

Słaby udział w wyborach do sejmików pow. w Prusach.

Berlin. (AW.) Jak przewidywano, udział w wyborach do sejmików powiatowych był tak mały, że w niektórych okr. wyborcz. brało udział tylko 2% wyborców. Jest to bardzo niepomyślny objaw wobec projektu samorządu powiatowego w Prusach.

Królewiec, 30. 11. (Pat.) W wyniku wyborów w prowincji Prusy Wschodnie przypuszczalny podział mandatów będzie następujący: Blok pruski — 40, socjal-demokraci — 22, centrum — 6, demokraci niemieccy — 3, komuniści — 6, frakcja gospodarcza — 4. Ogółem oddano 684 217 głosów.

Krwawa walka w Szanghaju.

Londyn, 30. 11. (PAT). Reuter. Do Szanghaju przybyła we czwartek ub. tygodnia kanonierka chińska „Tsin-Tao". Dowódca kanonierki wysadził na ląd silny oddział żołnierzy marynarzy, polecając im zająć miejscowe baraki, jednak wobec oporu miejscowej załogi wywiązała się walka, która trwała całe popołudnie i w wyniku której marynarze z „Tsin-Tao" opanowali koszary. Straty obustronne wynoszą 35 ludzi w zabitych i 50 rannych.

W mieście zapanował popłoch. Wszystkie składy, biura i instytucje publiczne zamknięto. Wczoraj i onegdaj panował w mieście względny spokój, jednakże sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna.

Wybuch na kanonierce podczas ćwiczeń.

Londyn, 30. 11. (Pat.) Na kanonierce „Harebell" podczas ćwiczeń na kanale la Manche nastąpił wybuch 12-centymetrowego działa. Jeden z marynarzy poniósł śmierć na miejscu, cała obsługa działa razem z dowódcą kanonierki odniosła ciężkie obrażenia.

Wykrycie bandy fałszerzy banknotów bułgarskich

Sofia, 30. 11. (Pat.) Śledztwo przeciwko członkom bandy fałszerzy banknotów, którzy wyrabiali banknoty po 5.000 lewów wykazało, że przywódcy tej bandy znajdują się zagranicą, głównie we Wiedniu. Bułgarscy urzędnicy policyjni udali się więc do Wiednia, aby w porozumieniu z władzami policyjnemi Wiednia przeprowadzić śledztwo. W Sofji aresztowano 21 osób. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Sytuacja w Chinach.

W Chinach nastąpił nowy zamach stanu. Prezydent republiki chińskiej Tuan Szi Juj ustąpił, władza jest w rękach gen. Feng Hu Sjang, chrześcijanina, sympatyzującego z bolszewikami. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że jest to dalszy rozdział walki o władzę, którą toczą między sobą tukhunowie, zarządcy, a właściwie satrapowie prowincji, stojący na czele oddziałów wojskowych. Pogląd taki byłby jednak zbyt uproszczony.

Pod powierzchnią toczy się walka o jedność i świadomość duszy 300 miljonowego narodu, w którym od r. 1911 rozbudził się nacjonalizm. Nie rozwiązali tego zagadnienia cesarze mandżurscy, naród sam więc wziął się do dzieła. Nienawiść ku obcym, sympatje dla bolszewików — to objawy pochodne, wypływające z dążenia do wolności i jedności.

Wojna domowa chińska toczy się około dwu stolic: południowej Nankinu i północnej Pekinu. Ekonomiczna przewaga obcych daje się najbardziej odczuwać na południu kraju o rozległych dolinach, urodzajnych zboczach, w Chinach ryżu i herbaty. Południe jest ogniskiem rewolucyjnego ruchu nacjonalistycznego, tam była siedziba stronnictwa Kuo Ming Tang i jego przywódcy, dra Sun Jat Sena. Tam, w dolinie Jangtsekiangu zgromadzone są oddziały wypartego z Pekinu marszałka Wu Pei Fu. Tam na wiosnę studenci i robotnicy zaatakowali handlowe dzielnice angielskie.

Chiny północne o rozległych dolinach, pokrytych złotym zbożem i żółtym piaskiem, stanowiły zawsze łup lądowych najeźdźców. Północą szły szlaki najeźdźców Mandżurów, Rosjan, tak za czasów Mikołaja II., jak i Cziczerina. Tam na północy rządzi pan Mandżurji, twardy marszałek Czang Tso Lin, typ starego Chińczyka, który nienawidzi cudzoziemców i układa się z obcemi mocarstwami, który gardzi robotnikami i studentami i przy pomocy armat rozprasza ich manifestacje. — Gen Feng Hu Sjan, obecnie przebywający w Pekinie, jest z nim w porozumieniu. Obala niedołężnego Tuan Szi Juj i dąży do opanowania Nankinu.

Źródłem niepopularności obalonego prezydenta jest jego ustępliwość wobec obcych. W styczniu 1925 r. zgodził się na żądania noty korpusu dyplomatycznego „poszanowania i wykonania wszystkich traktatów zaciągniętych przez poprzednie rządy i utrzymania w mocy wszystkich praw, przyznanych cudzoziemcom w Chinach". Notę tę inspirowaną przez Anglję, opinja chińska odczuła jako policzek.

Pod naciskiem opinji publicznej rząd pekiński 25 czerwca zażądał rewizji traktatów. Wspólna odpowiedź mocarstw z 4 września uzależnia ustępstwa od powstania stałego rządu w Chinach i godzi się na odbycie konferencji celnej, która rzeczywiście zebrała się 27 września, lecz uległa przerwie z powodu ponownego wybuchu wojny domowej.

Chińczycy chcą się rządzić sami, położyć kres przywilejom obcych. Stany Zjednoczone i poczęści Francja akceptują te postulaty. Pod wpływem Ameryki Anglja i Japonja poczynają iść na ustępstwa. Pokojowy rozwój Chin zależy od szybkiego spełnienia wysuniętych przez nie postulatów.

Dyktator mandżurski wywrócony.

MOŻLIWOŚĆ UTWORZENIA W PEKINIE RZĄDU SOWIECKIEGO.

„Chicago Tribune" otrzymała następujący kablogram z Szanghaju: „Informacje, otrzymane tutaj wskazują, że w obozie Czang-Tso-Lina, dyktatora Mandżurji wybuchł bunt. Stąd mógłby wyniknąć rząd sowiecki z chrześcijańskim generałem Fengiem oraz z U-Pei-Fu na czele. Telegramy w każdym razie donoszą, że znaczna część stronników Czang-Tso-Lina oderwała się od niego i że zamierzają zastąpić go przez syna. Mówią również, że gubernator Czili Li-Czin-Glin oświadczył się niezależnym od Mukdenu i że stanowi on część kombinacji Feng-U. Wojska z Honanu zdążają do Szantungu, w celu zniszczenia wpływu Feng-Tiena w tej części Chin. W kołach politycznych chińskich Szanghaju wywrócenie Czang-Tso-Lina tłómacza jako oznaczające upadek wpływów mandżurskich na rząd, wybitne zmniejszenie prestige'u japońskiego oraz postęp Sowietów.

Kablogram „New York Heralda" z Tientsinu donosi o pogłoskach, jakoby przedstawiciele stronnictwa Anfu i Mukdenu w gabinecie prowizorycznym chińskim zmuszeni byli do podania się do dymisji. Rząd złożony z nacjonalistów, należących do związku Yang-Tse miał być utworzony przez generała Fenga. Rząd ten zajmuje wrogie stanowisko dla Czang-Tso-Lina. Według dalszych informacji dyktatora Mandżurji wywrócił Kuo-Sung-Lin, który objął kontrolę nad sytuacją. Czang-Tso-Lin jest uwięziony. Komunikacje telegraficzne i telefoniczne z Mukdenem są przerwane. Grupy powstańców z Fegutianu zerwały część toru kolejowego w Czangli, przerywając wszelką komunikację pomiędzy Pekinem i Mukdenem.

REORGANIZACJA LÓŻ MASOŃSKICH.

„Corriere Della Sera" informuje: „Wobec przegłosowania przez izbę projektu praw przeciw tajnym stowarzyszeniom i masonerji, wielki mistrz masonerji włoskiej, adwokat Torrigiani rozesłał do prasy komunikat w którym oświadcza, iż „po zlikwidowaniu dawnych lóż wielka rada zakonu masońskiego kontynuować będzie prace nad przystosowaniem swych zasad do nowego prawa i zakładać zacznie nowe loże w granicach obecnych możliwości".

Stanowisko Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

Uchwały powzięte przez Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji w drugim dniu jego obrad w Warszawie.

Warszawa, 1. XII. (Tel. wł.) Wczorajsze (w drugim dniu Zjazdu) o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Klubu Chrześciańskiej Demokracji rozpoczęło się. Załatwiono po krótkiej dyskusji kilka spraw organizacyjnych między innemi wybrano dodatkowo do zarządu głównego pp. Rodziewiczównę, sen. Makarewicza i mecenasa Engla.

Następnie w sprawie budżetu państwa Rada Naczelna Chadecji zatwierdziła stanowisko zarządu głównego stronnictwa szczególnie w tym względzie, że **budżet państwowy na rok 1926 powinien być zmniejszony o 25%.** Klub Chrześciańsko-demokratyczny domaga się, aby wydatki nadzwyczajne były pokrywane z dochodów nadzwyczajnych, dalej żąda, aby **redukcja urzędników została przeprowadzona równocześnie z reorganizacją systemu urzędowania.** System wynagrodzenia urzędników i funkcjonarjuszy państwowych winien być zmieniony, uwzględniając różne płace przy różnych kwalifikacjach w różnych działach służbowych. Za podstawę dla nowego systemu wynagrodzenia należy przyjąć system jednego z państw kontynentalnych.

Dalej Klub uważa, iż liczba ministerstw powinna być zredukowana i domaga się **przeprowadzenie redukcji urzędów pierwszej instancji oraz do stosowania ilości wydziałów poszczególnych zarządów wojskowych do rzeczywistych potrzeb.**

Stwierdza również konieczność **zreorganizowania policji przez wprowadzenie dyscypliny wojskowej i sądów wojskowych.**

Wniosek w sprawie sanacji gospodarczej i obrotu pieniężnego.

Rada Naczelna Chadecji biorąc pod uwagę, iż dochód Państwa Polskiego jest kilkakrotnie mniejszy niż państw zachodnich, stwierdza, że należy administrację państwa i przedstawicielstw prawomocnych dostosować do stanu zamożności w Polsce. Groźne położenie gospodarcze Polski wymaga rezygnacji z partyjności uzasadnionej jedynie w czasach normalnych oraz usunięcie przyczyn utrudniających gospodarczą rozbudowę Polski.

Rada Naczelna Chrz. Dem. uznaje następujące postulaty jako podstawy sanacji gospodarczej:

1. Zredukowanie budżetu o 25 procent i korzystanie z pomocy doradczej zagranicznej;

2. Rozszerzenie podstaw podatkowych i dostosowanie do potrzeb kraju poszczególnych ustaw podatkowych;

3. Wyodrębnienie państwowych i samorządowych przedsiębiorstw i nadanie im ustroju kupieckiego;

4. Przeprowadzenie zasady racjonalnej oszczędności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a w szczególności w budżetach samorządów, instytucjach prawno-publicznych i prawnych.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego i zabezpieczenie złotego kursu waluty ze współdziałaniem finansowem skarbu państwa.

5. Udział kapitału zagranicznego w Banku Polskim.

6. Stworzenie warunków umożliwiających dopływ kapitału zagranicznego do kraju.

7. Zapewnienie normalnej pracy bankom.

8. Celową politykę eksportową;

9. Dostosowanie taryfy celnej do potrzeb gospodarczych całego kraju.

10. Racjonalna pomoc dla życia gospodarczego.

11. Stworzenie produkcji przez odpowiednio powiększoną wydajność pracy i przez należytą organizację warsztatów pracy.

12. Bezwzględne usuwanie osób wyrządzających szkodę skarbowi i mieniu państwowemu oraz przyspieszenie postępowań karnych w tych sprawach.

Dalszy ciąg obrad Rady Naczelnej prowadził poseł Chaciński, prezes klubu parlamentarnego, poczem zabierali głos wszyscy liderzy stronnictwa, m. in. ks. senator Adamski, poseł Korfanty, senator Smólski, poseł Bittner, dyrektor Poszwiński, poseł Kwiatkowski, wicemarszałek Gdyk. ks. poseł Kaczyński.

W dyskusji omówiono szczegóły polityki zagranicznej i wewnętrznej, uchwalając szereg rezolucji, co do polityki wewnętrznej, a w szczególności w sprawie utworzenia rządu koalicyjno-parlamentarnego. Stwierdzono, że udział Chadecji w w rządzie obecnym nie odpowiada sile liczebnej klubu Chadecji

Przyjęto rezolucję wyrażającą votum zaufania dla Rady Naczelnej i aprobatę działalności klubu parlamentarnego Chadecji.

Obrady zakończył ks. senator Adamski przemówieniem, w którem dziękował uczestnikom za udział w pracy i wyraził nadzieję, że praca ta wyda pożyteczne owoce.

Wieści o zbrojeniu się Węgier.

Wiedeń. (AW.) „Abend" zamieścił szereg sensacyjnych szczegółów o wielkich zbrojeniach Węgier. Pomimo zakazu wytwarzania amunicji **dwie wielkie fabryki amunicji artyleryjskiej o najnowszych urządzeniach technicznych, znajdujące się częściowo pod ziemią, wytwarzają pociski.** W jednym z nich w tych dniach miała miejsce wielka eksplozja materjałów wybuchowych, która spowodowała kilkanaście ofiar w ludziach.

Dzienniki, które o tem doniosły, zostały skonfiskowane. Artylerja węgierska odbywa codziennie ćwiczenia w ostrem strzelaniu, Kontyngent wojskowy w liczbie 35.000, na który Węgrom zezwalają traktaty pokojowe, jest tylko pozorny, w rzeczywistości Węgry mogą wystawić wyćwiczoną armję w sile ponad 100.000 ludzi —, nie licząc roczników starszych.

Zbyt wygórowane pretensje niemieckie.

Paryż, 30. 11. Pat. „Ere Nouvelle", podkreślając jednoczesność objęcia władzy przez Brianda z uchwaleniem układów locarneńskich przez Reichstag, pisze, że odtąd rząd demokratyczny będzie miał poza Renem ułatwione istnienie. Stosunki francusko-niemieckie wejdą w fazę, zapowiadającą lojalną współpracę obu narodów które mogą zamącić jedynie błędy berlińskich czynników kierowniczych. Dziennik zauważa pozatem, że przypisywane Stresemannowi zamiary zwrócenia się do Chamberlaina i Brianda o przeprowadzenie stopniowej ewakuacji drugiej i trzeciej strefy okupacyjnej stanowiłyby pretensje zbyt wygórowane. Francja powinna pozostać wierna literze traktatów międzynarodowych.

Locarno nie hamuje zaborczości Niemiec.

Chcą rewizji granic w drodze pokojowej.

Berlin, 30. 11. (Pat.) „Ostbund" powziął na kongresie w Berlinie rezolucję, w której oświadcza. że wraz z rządem stoi na stanowisku. że **walka o zmianę granic wschodnich nie została zacieśniona niczem przez traktaty locarneńskie. „Ostbund" będzie w dalszym ciągu zmierzał w drodze pokojowej do odzyskania straconych obszarów na wschodzie, a mianowicie Prus Wschodnich, Prus Zachodnich, Poznania i Górnego Śląska.**

Księżom litewskim nie wolno się zajmować polityką.

Warszawa, 1. 12. (AW.) Dzienniki gdańskie donoszą. iż papież skierował do arcybiskupa żmudzkiego wezwanie, aby księżom litewskim zakazane zostało zajmować się polityką albo złożyli urzędy duchowne, ponieważ działalność polityczna księży litewskich kompromituje Kościół. Podobno pewna grupa z księdzem Purydzisem na czele zamierza odłączyć się od Kościoła rzymskiego i utworzyć litewski kościół narodowy.

Skazanie redaktora na więzienie.

Warszawa, 1. 12. (AW.) Redaktor Marjan Nowicki został skazany na 6 tygodni więzienia za umieszczenie w czasopiśmie „Chłopska Prasa" artykułu o wynagrodzeniu urzędników z ministerstwa Skarbu. W artykule tym Nowicki napisał, iż były premjer Grabski kazał wypłacić sobie 40 000 zł.

List z Bułgarji.

(Korespondencja własna).

S o f i a, w listopadzie 1925 r.

Przybyła tu komisja śledcza Ligi Narodów, która ma na miejscu przeprowadzić badania nad przebiegiem ostatnich zajść granicznych między Bułgarją, a Grecją, tak, ażeby rezultaty swych prac móc przedłożyć na grudniowej sesji Rady Ligi.

Niezmiernie pouczającem jest zestawienie dat odnoszących się do całej tej sprawy. Dnia 19-go października wybucha konflikt i oddziały greckie wkraczają w granice bułgarskie. Rząd sofijski nakazuje swym wojskom cofać się bez strzału i żadnego oporu Grekom nie stawiać. Jednocześnie oddaje sprawę do Ligi Narodów, a w chwili najkrytyczniejszej konfliktu (25 października) znosi w całym kraju stan wojenny, zaprowadzony tam po kwietniowych zamachach. Dnia 28 października — w dziewięć dni po rozpoczęciu konfliktu — wojska greckie zmuszone są do opuszczenia zajętego bułgarskiego terytorjum, zmuszone nie żadną siłą zbrojną, a interwencją Ligi Narodów. Podnieść tu jeszcze należy jeden niesłychanie wymowny szczegół: to szybkość, z którą zebrała się Rada Ligi, i z którą działała, a następnie, że osiągnęła przywrócenie poprzedniego stanu granicznego, nie wchodząc w merytoryczne rozpatrywanie sprawy, nie rozstrzygając nawet pytania, który z poważnionych ma rację, a który jest winien naruszenia pokoju.

Ot poprostu krótko i węzłowato nakazała: powrócić do sytuacji, w którejście byli przed konfliktem, a tam już was następnie rozsądzę.

Jest to bezsprzeczny, ogromny triumf zasady arbitrażowej, która w tym wypadku zdała doskonale swój egzamin. Postępowanie Grecji nosiło jawny charakter napastniczy. Nawet gazety kroackie to przyznają, opisując, że zajścia zgoła nie powstały na tle zabójstwa oficera greckiego. Vassiliadina, przez żołnierzy bułgarskich, lecz przez miejscowych wieśniaków. Trzeba bowiem wiedzieć, że właśnie w tych stronach rząd grecki osiedla swych reemigrantów przybywających z M. Azji i aby dać im miejsce, wypędza z siedzib miejscowych chłopów narodowości bułgarskiej. Między wypędzonemi i przybyszami dochodzi oczywiście do bójek i starć. Ofiarą takiej właśnie bójki padł Vassiliadis. Wszystko przemawia za tem, że Grecja chciała skorzystać z pretekstu.

Pozatem spokój tu panuje zupełny, zakłócony coprawda zamordowaniem Assena Cankowa, brata premjera. Zamordowany był jednym z przywódców partji socjalistycznej, przeciwnikiem obecnego rządu, z którym chciał walczyć samodzielnie, nie wchodząc w rzędy opozycji burżuazyjnej. Możliwie, że na tem tle zabójstwo dokonane zostało przez jego przeciwników. Bo komuniści i stambulińczycy (zresztą dziś rozdzieleni na dwa odłamy) acz rozbici. nie mniej nie wyrzekli się metod terrorystycznych. Rząd stale z niemi walczyć musi. Ale postęp w uspokojeniu jest jednak widoczny. Jego miarą służyć może wyraźne stanowisko umiarkowanego odłamu Stambulińczyków, którzy przeciwstawiają się swemu lewemu skrzydłu skrajnych agrarjuszy i coraz to bardziej zbliżają się do współpracy z rządem.

Palec Boży.

PRZYWÓDCY KOMUNISTYCZNI GINĄ ŚMIERCIĄ NIENATURALNĄ.

Wkrótce po śmierci Frunzego zamieściliśmy otrzymaną via Londyn pogłoskę o tem, jakoby pod pozorem operacji dokonano na Frunzem egzekucji. Nie przesądzając prawdziwości tego doniesienia, podajemy poniżej wymowne zestawienie, w jaki sposób umierają przywódcy komunistyczni, poczynając od pierwszego czerwonego cara Lenina a kończąc na Frunzem.

Moskwa. (CEPS.) Stara garda komunistycznych działaczy wymiera. Pomiędzy jedenastu życzeniami, które Rykow wyraził z okazji ósmej rocznicy rewolucji, jedno z nich miało następujące brzmienie: „Aby towarzysze ochraniali lepiej siebie samych i siebie wzajemnie, i nie umierali tak zbytecznie nagle, jak to miało miejsce w roku ubiegłym". W rzeczywistości jeżeli uprzytomnimy sobie sposób, w jaki skończyło **życie cały** szereg zmarłych w ostatnich latach **przywódców komunistycznych**, to przekonamy się, że wszyscy oni umarli faktycznie zgoła nieoczekiwanie. I tak:

Lenin zmarł nagle na **udar mózgu,** spowodowany przez sklerozę, wynikłą prawdopodobnie w następstwie mikrobicznego działania choroby dawno wyleczonej.

Urickij, przewodniczący petersburskiej czerezwyczajki, został **zastrzelony** przed południem tego samego dnia, kiedy w Moskwie został po południu wykonany zamach na Lenina przez Dorę Kapłanową.

Wołodarskij, przywódca petersburskich komunistów został **zabity** podczas wycieczki, a nienawiść do niego była tak wielka, że nawet **jego pomnik** gipsowy, wzniesiony w pobliżu znanego pomnika Piotra Wielkiego, został **uszkodzony przez bombę.**

Worowskij, pierwszy poseł sowiecki we Włoszech został **zamordowany** przez Konradiego w Lausanie, gdzie przebywał jako obserwator rządu sowieckiego podczas rokowań z Turcją.

Narimanow Nariman, Tatar aserbejdżański, lekarz w Baku i prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego, jedna z najważniejszych, atraksyjnych figur rządu sowieckiego w jego polityce narodowościowej w Azji, zmarł nagle w Moskwie, **tknięty udarem sercowym,** bezpośrednio po konferencji, odbytej na Kremlu. Nie przeżył lat 50.

Władimirow, ludowy komisarz finansów, zmarł na wiosnę 1925 w wieku dopiero lat 40 we Włoszech, dokąd udał się leczyć **gruźlicę.** Zmarł zupełnie nieoczekiwanie, ponieważ choroba nie była uważana za niebezpieczną, a silna konstrukcja organizmu usprawiedliwiała nadzieje wyleczenia.

Skljanskij, młody lekarz, w swoim czasie prawa ręka Trockiego w komisarjacie wojennym i wojennej radzie rewolucyjnej, której był wiceprezydentem, następnie prezydentem Syndykatu tekstylowego, skończył życie w Ameryce, dokąd udał się celem studjowania produkcji włókienniczej. **Utonął** w jeziorze w pobliżu Nowego Jorku podczas wycieczki.

Mjasnikjan, prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego, utracił życie razem z dwoma innymi wybitnymi bolszewikami kaukaskimi, podczas **wypadku lotniczego** w Tyflisie. Chodzą słuchy. że pilot Gruzin sam się ofiarował, aby zgładzić swych pasażerów. należących do najwybitniejszych przedstawicieli regime'u bolszewickiego na Kaukazie.

Cirul, naczelnik milicji moskiewskiej, albo innemi słowami prezydent policji moskiewskiej, zginął w wieku niżej 40 lat w październiku 1925, podczas nieszczęścia **automobilowego** w Moskwie.

Frunze skończył również nagle bezpośrednio po operacji, przeprowadzonej w obecności licznego konsyljum lekarskiego. Był młody i zdrowy, pełen energji i nadziei.

Zima już się wszędzie daje we znaki.

Odkopywanie zasypanych pociągów. — Półtorametrowe zaspy we Lwowie. — Zima w stolicy, Krakowie, Gdańsku.

Grudziądz, 1 grudnia 1925,

Wiadomości, jakie nadchodzą z wszystkich stron Polski świadczą, że zima już się wszędzie daje we znaki. Najdotkliwiej odczuwa ją Małopolska wschodnia

Wskutek trwających w dalszym ciągu silnych opadów śnieżnych ruch kolejowy we wschodniej Małopolsce jest anormalny. Spóźnienia kilkogodzinne nie są czemś nadzwyczajnem. Pociągi na Linji Lwów-Bełzec utknęły całkowicie w śniegu, tak, że dyrekcja kolejowa musiała zorganizować specjalną kspedycję do odkopywania pociągów. Na linji Tarnopol-Zbaraż-Łanowce ruch wstrzymano na 48 godzin.

W mieście Lwowie tramwaje kursują tylko na otięciu linjach, 9 linji jest unieruchomionych. Zarówno psmina jak i miejska kolej elektryczna ponoszą wielkie graty materjalne. Nawet na pierwszorzędnych ulicach wzdłuż chodników utworzyły się zwały śniegu, dochodzące wysokości półtora metra. Przez noc z soboty na niedzielę oraz przez całą niedzielę do wieczora padał śnieg bez przerwy. Wskutek odcięcia miasta od dowozu żywności ze wsi, trwającego pełne trzy dni, ceny poczynają gwałtownie wzrastać.

W Warszawie zaczął prószyć śnieg. W ciągu dnia wczorajszego do wieczora zaspy śnieżne na na linjach kolejowych zmalały.

W Krakowie spadł wczoraj obfity śnieg. Mróz się wzmaga. Sport saneczkowy w całej pełni.

W Gdańsku rozpoczęła się ostra zima. Termometr wskazywał dzisiaj 7 stopni.

U nas, w Grudziądu, wczoraj przez cały dzień wahała się temperatura pomiędzy 12 do 15 stopni Celzjusza. Dzisiaj rano wysokość zimna wynosiła 7 stopni. Sniegu na ogół mało.

Niebywały huragan we Francji i Włoszech.

Olbrzymie spustoszenie i szkody. — Wiele osób odniosło rany — kilka zabitych. — Przerwa w komunikacji kolejowej.

Paryż, 30. 11. Pat. Dzienniki donoszą, że olbrzymiej siły **cyklon zniszczył park lotniczy w Fezie.** Trzech żołnierzy zostało zabitych, około 20 odniosło rany. Zniszczeniu uległo kilka samolotów. Szkody sięgają kilku miljonów franków.

Rzym, 30. 11. Pat. Dzienniki są przepełnione wiadomościami o olbrzymich szkodach, jakie wyrządził w wielu miejscowościach w kraju a zwłaszcza w Kalabrji i na Sycylji trwający przeszło 30 godzin huragan. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna, a nawet na niektórych odcinkach kolejowa została przerwana.

Wielu osób odniosło rany. Mnóstwo domów jest silnie uszkodzonych.

Niezwykle silne deszcze powodowały przybór wód w rzekach w Kalabrji. Burza trwa w dalszym ciągu. Fale morskie o nieznanej dotąd wysokości uderzają o wybrzeża, unosząc statki rybackie i niszcząc zabudowania. Komunikacja okrętowa między półwyspem a Sycylją przerwana. Wiele parowców, znajdujących się już na morzu musiało pospiesznie chronić się w najbliższych portach.

W Messynie **wicher wyrwał prawie wszystkie drzewa, rzucając je o domy i raniąc wielu mieszkańców. Przyjście z pomocą zagrożonym miejscowościom z powodu trudności komunikacyjnych jest narazie niemożliwe.** W wielu miejscowościach, jak Catanzaro, Bagnara, Messyna i Trapani **huragan zniszczył prawie wszystkie zbiory pomarańcz i oliwek.** Zdaniem dzienników, szkody są nieobliczalne.

Zderzenie się pociągów i parowozów.

Paryż, 30. 11. (Pat.) Dzienniki donoszą z Altony o zderzeniu się dwóch pociągów towarowych. Pięć osób zabitych, 3 ranne.

*

Ryga, 30. 11. (Pat.) Panowiec norweski „Atle Jarl" zderzył się przy ujściu Dźwiny z holownikiem „Sibens", który zatonął, przyczem zginęło 4 ludzi z jego załogi i urzędnik celny.

Eksplozja w kopalni niemieckiej.

Essen, 30. 11. (Pat.) Dziś około godz. 2 popołudniu nastąpiła w kopalni „Lothringen" pod Bochum eksplozja gazów, która spowodowała śmierć 4 górników. Dwunastu górników jest rannych.

Wojna z łodziami podwodnemi.

Szalona agitacja w Ameryce. — Sen. Borah na widowni. — Oficerowie marynarki amerykańskiej przeciwko zniesieniu łodzi podwodnych.

Donosiliśmy już, że w Anglji rozpoczęła się już kampanja zmierzająca do zupełnego zniesienia łodzi podwodnych w drodze oczywiście układu międzynarodowego. Do wzmożenia się tej kampanji przyczyniła się ostatnia katastrofa angielskiej łodzi podwodnej. Otóż kampanja ta znajduje poparcie także w Ameryce, gdzie na czele tego ruchu stanął senator Borah. Domaga się on, aby Stany Zjednoczone wyeliminowały ze swej floty łodzie podwodne pod warunkiem, że i inne kraje pójdą za ich przykładem.

Jak wiadomo, pierwsi z takim wnioskiem wystąpili i to jeszcze na konferencji waszyngtońskiej delegaci angielscy: lord Balfourd i lord Lee. Ówczesne ich wywody wywarły wielkie wrażenie na sekretarzu stanu p. Hughes. Wówczas jednak Francja i Włochy sprzeciwiły się wszelkiej redukcji liczby łodzi podwodnych.

Jednak oficerowie marynarki amerykańskiej nie liczą się że zdaniem senatora Boraha. Wojskowi sądzą że pewne kraje, a mianowicie Francja i Japonja, nie zgodzą się nigdy na zniesienie łodzi podwodnych ze względu na wyjątkową doniosłość tej broni.

Oficerowie amerykańscy dodają zresztą, że błędną jest opinja, jakoby łodzie podwodne były dla ich załogi narzędziami śmierci. Statystyka wykazuje — powiadają oni — że wypadków z łodziami podwodnemi nie można przypisywać ich specjalnej konstrukcjij, lecz wyłącznie przyczynom wspólnym wszelkim kategorjom okrętów.

Widocznie akcja rozpoczęta przez senatora Boraha nie natrafia w Ameryce na grunt podatny, skoro amerykański minister marynarki, p Wilbur, zapowiada budowę łodzi podwodnych o 3.000 ton pojemności. Dwie takie łodzie zostały już zresztą spuszczone na wodę, a budowa trzech innch została już zadecydowana. P. Wilbur nie chce nawet dysputować nad wnioskiem angielskim, aby w drodze układu międzynarodowego zlikwidowano używanie łodzi podwodnych.

Nowy lot ponad Atlantykiem.

Londyn, 30. 11. (Pat.) Jak informuje „Daily News" lotnictwo angielskie zorganizuje wkrótce nowy lot ponad Atlantykiem i lot dookoła świata. Oba loty rozpoczną się w pierwszych miesiącach nowego roku. W tym olbrzymim locie wezmą udział lotnicy angielscy, włoscy i niemieccy.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

WŚRÓD PRZESILENIA FRANCUSKIEGO.

Pod tytułem „Ich spisek" „Echo de Paris" zamieszcza na naczelnem miejscu i tłustym drukiem artykuł, z którego przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy: „Mówią wiele o dyktaturze od chwili upadku ministerjum Painleve'go. Ale któż o niej mówi? Karteliści; — i na czyją korzyść? Na korzyść kartelu. Aktami policyjnymi i interpelacjami uprzejmościowemi nie uda się oczywiście odwrócenie ról i zamydlenie oczu krajowi To p. Painleve jest tym, który wychodząc z Pałacu Elizejskiego zaofiarowuje siebie, chociaż jest już w dymisji, do pozostania znów gwoli zbawienia Rzeczpospolitej. To p. Paul Boncourt, którego straszą wspomnienia historyczne i zakapturzone osobistości rewolucyjne, a który mówi w słowach właściwych o dyktaturze lewicy. To p. Compere-Morel, który chce, ażeby władza znalazła się w rękach kilku kolegów, którzy rządzić będą przy pomocy dekretów prawodawczych. To są na koniec w kuluarach pałacu Burbońskiego tajemnicze pogawędki, w których konspiratorzy ożywiają się na głos p. Renaudela, gotowego do czynu przeciwko opozycji, jeżeli by ona nie poszła do działań siłą, których sztuka weterynarji widocznie odsłoniła mu sekret".

„Nad brzegiem przepaści parlament wstrząsnął się i chciał pozbyć się rządu katastrofalnego. Oto jeden fakt. Gromadząc błędy, a nawet zbrodnie, rząd kartelu doprowadził Francję nad brzeg przepaści. Oto drugi fakt. Czegóż żądamy obecnie? Ażeby w zakresie parlamentu, w zakresie instytucji republikańskich usilowano odbudować to, co uległo zniszczeniu?".

Czegóż żądają kartelowcy? Zachować władzę przeciwko wszelkim prądom i dla ocalenia republiki — ich republiki — ustanowić dyktaturę — ich dyktaturę. Więc też jutro, jeżeli ludzie ci wynajdą niewiadomo jaki spisek, trzeba ażeby wiedziano, i to będą wiedzieli, że prawdziwym spiskiem jest ten, do którego oni potajemnie, nikczemnie i po warjacku są w trakcie podżegania".

MINISTERJUM OCALENIA PUBLICZNEGO.

Poseł Fougere z unji republikańskiej oświadczył redaktorowi „Petit Bleu":

„Obecny kryzys ministerjalny nie doprowadzi do rozwiązania racjonalnego, do rozwiązania, które śmiałbym nazwać ostatecznem, t. j. zdolnem do położenia końca naszym kłopotom finansowym i politycznym. Zdążamy jeszcze ku ministerjum przejściowemu, zdolnemu do życia zaledwie przez parę tygodni. Będzie to ministerjum czwarte tego rodzaju, czysto kartelistyczne, obejmujące, lub nie socjalistów, albo też ministerjum koncentracji z większością słabiutką, nie stałą i nie zdecydowaną. Żaden z tych gabinetów nie będzie umiał zastosować środków energicznych, a zarazem rozważnych, od których zależy ocalenie kraju. Po jednem lub dwu doświadczeniach, a może i więcej, które tak jak eksperymenty Herriota i Painlevego, niczego nie rozwiążą i tylko zaostrzą jeszcze nasze trudności, przyjdzie do utworzenia ministerjum ocalenia publicznego, do utworzenia rządu świętego zjednoczenia, obejmującego przedstawicieli prawie wszystkich stronnictw. Ale zanim do tego przyjdzie, przeniesiemy jeszcze bardzo wiele chaosu".

AGITACJA W EGIPCIE.

Po niepokojach ostatniego tygodnia, pisze „Daily Telegraph", Kair przybrał wygląd normalny, chociaż wojsko stoi jeszcze załogą w gmachu parlamentu. Koła rządowe uważają zajścia sobotnie za komiczną parodję francuskiej rewolucji, egipscy bowiem „Mirabeaus" rozeszli się do domów pod rozbawionemi oczami ojców jak na grzecznych chłopców przystało. Trudno jest jednak podzielać spokój rządu egipskiego, mając w pamięci powagę oświadczeń Zaglula o nieprawomocności poczynań rządowych od chwili rozwiązania parlamentu w d. 28 marca. Pamiętać należy, że Zaglul nigdy nie cofnął swych oświadczeń publicznych i polityki swej nie zmienił. Przytem nie można lekceważyć okoliczności, że najwybitniejsi członkowie rodziny królewskiej godzą się na poczynania opozycji. Książę Omar Tossun łącznie z czterema innymi książętami powzięli uchwałę popierania opozycji, uchwałę tę książę Jussuf Kemal przedstawił królowi. Książę ten nalega na usunięcie Hassana Naszata baszy od władzy i wpływu. Rząd egipski chwyta się środków policyjnych, mianowicie wydał rozkaz, że jeżeli hotele użyczą swych sal na zebrania polityczne, policja otrzyma polecenie wkroczenia i opróżnienia hotelu.

JUGOSŁAWJA I WĘGRY.

„Newzeti Ujsag" z d. 23-go bm. drukuje artykuł swego korespondenta białogrodzkiego o możliwości zbliżenia pomiędzy Jugosławją a Węgrami. Według tej korespondencji Jugosławja jest skłonna do daleko idących koncesji względem Węgier. Dla polepszenia stosunków z Węgrami ma się zwrócić podobno do rządu węgierskiego z konkretnemi wnioskami w sprawie traktatu handlowego. Według tej wiadomości Jugosławja ma trzy żądania: 1) Gwarancja, że na Węgrzech nie będzie prowadzona propaganda iredentystyczna; 2) Ulgi celne, zwłaszcza na bydło żywe; 3) ułatwienia w tranzycie do Czech. Wzamian za to rząd jugosłowiański jest skłonny do zajęcia życzliwego stanowiska w sprawie węgierskiej mniejszości narodowej i zabezpieczyć wolną drogę dla Węgier do portów jugosłowiańskich. „Nemzeti Ujsag" zaznacza, że takie „ballons d'essai" co do stosunków Węgier z Jugosławja pojawiają się cobaz częściej i że oczekiwane jest ze strony urzędowej potwierdzenie tych wiadomości.

PIERWSZY POSEŁ POLSKI W PARLAMENCIE CZECHO-SŁOWACKIM.

Praga, (Polkor.) Przy wyborach do parlamentu przeszedł, jak wiadomo, ze wspólnej listy polskiej, dr. Leon Wolf, adwokat we Frysztacie na Śląsku Czechosłowackim. Dr. Wolf urodził się w r. 1883 we wsi Szenychlu pod Boguminem, jako syn robotnika kolejowego. Szkółkę jednoklasową polską skończył dr. Wolf we wsi rodzinnej, poczem dwuklasową szkołę niemiecką w Boguminie. W r. 1904 dr. Wolf skończył gimnazjum polskie Macierzy Szkolnej w Cieszynie i studjował prawo na uniwersytecie w Wiedniu i w Pradze.

Już za czasów gimnazjalnych organizował ludność swojej wsi i okolicy i należał do tajnych związków patrjotycznych. Podczas studjów uniwersyteckich był prezesem Związku Akademików Śląskich w Wiedniu i wraz z nimi prowadził działalność narodową w zagrożonych pod względem narodowościowym okolicach Śląska.

Po ukończeniu studjów i uzyskaniu stopnia doktorskiego powrócił do Frysztatu, gdzie pracował, jako koncypjent adwokacki Przy pomocy i poparciu ks. Londzina zorganizował Związek Katolików Śląskich, którego był ostatnio prezesem. Podczas przygotowań plebiscytowych był członkiem Rady Narodowej dla Śląska Cieszyńskiego. Jego głównie zasługom należy przypisać utworzenie wspólnego polskiego frontu wyborczego w Czechosłowacji. W działalności swej nigdy nie występował agresywnie i zawsze dążył do współpracy z innemi stronnictwami.

Z bliska i z daleka.

— **W rezultacie niedawnej wizyty polskich parlamentarzystów w Rumunji, wyłoniła się u dziennikarzy rumuńskich myśl zaproszenia polskich kolegów do Rumunji.** Odpowiednie zaproszenie zostało wysłane w imieniu profesjonalnych organizacji i poszczególnych przedstawicieli prasy pod adresem związku polskich dziennikarzy.

— Pierwsza dywizja angielskiej eskadry śródziemnomorskiej wpłynęła na wody greckie, gdzie zatrzyma się do 12 grudnia, poczem wróci do Malty.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Dzika spekulacja dolarami

Grudziądz, dnia 1 grudnia.

W chwilach specjalnej, niezdrowej i niczem nieuzasadnionej psychozy, w chwilach rozpasania czarnogiełdziarskich instynktów, różnych szumowin, wykwitłych na bagnie dawnego okresu inflacyjnego, musi się znaleść ktoś, kto twardą rękę położy na tych zbrodniczych tranzakcjach, których cele są dostatecznie jasne i przejrzyste.

Istnieją takie ciemne indywidua, którym zależy na tem, aby wywoływać panikę, szerzyć zwątpienie i niewyraźne sytuacje.

W tych momentach bowiem łatwo jest rzucać kursem złotego jak piłką, w górę lub w dół.

Tym panom z pod ciemnej gwiazdy nie chodzi nawet o to, aby sprowokować stałe pogrążenie się złotego w przepaść, lecz o ciągłe nieprzewidziane i niczem nieumotywowane skoki kursu dolara w górę lub w dół.

Równie dobrze można się bowiem obłowić zarówno przy raptownej zniżce, jako też zwyżce kursu złoteog, skoro się w tych zmianach samemu umaczało palce.

Te ciągłe zmiany wywołują jednak olbrzymią szkodę życiu gospodarczemu w Polsce. Z tego też względu mieczem i ogniem winno się tępić wszelkie zbrodnicze instynkta, pozostałe u wielu tak zw. czarnogiełdziarzy w spadku po dawnym okresie królowania nieboszczki marki.

Opinja publiczna winna zająć twarde stanowisko nie tylko wobec zbrodniczej spekulacji giełdowej, ale także wobec niezdrowej spekulacji politycznej, która daje pochop i możność nadmiernemu rozkwitowi spekulacji walutowej.

Gdybyśmy nie zmieniali rządów, jak warszawianka kapelusze, nie byłoby czarnej giełdy.

Ośmielam się twierdzić, że obecne rządy w najlepszym razie dorównują rządom dawnym, a w takim razie poco było wywoływać ostatnie przesilenie.

W rzeczywistości rządy obecne będą prawdopodobnie znacznie słabsze od dawnych. Polityczna sytuacja jest ciągle niewyraźna.

Czyż wobec tego mamy się dziwić, że ciemne kruki i indywidua wylazły z ciemnych zakamarków, aby tuczyć się na skokach kursu złotego, niszczyć i rewolucjonizować nasze życie gospodarcze.

A oto cyfry, podane nam przez Agencję Wschodnią, które są dosadnem potwierdzeniem naszych wywodów:

Dzika spekulacja dolarami trwa w dalszym ciągu. Świadczy o tem najlepiej porównanie kursów: w sobotę wieczorem kurs dolara spadł z 8.50 na 8.20, w poniedziałek zaś rano zacząwszy o godz. 8.30 kursem 8.08, podnosił się z godziny na godzinę, dochodząc o godz. 15.30 do 9 zł. Ta niejednolitość tendencji i wytwarzanie znacznych różnic kursowych, są aż nadto widoczną spekulacją na złotym. Kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił:

o godz. 9.00 — 8.13, o godz. 12.30 — 8.45 zł.
o godz. 15.30 — 9.00, o godz. 10.00 — 8.25 zł.
o godz. 13.15 — 8.60, o godz. 17.00 — 8.90 zł.
o godz. 11.00 — 8.30 ,o godz. 13.50 — 8.80 zł.
o godz. 19.00 — 9.25 zł.

*

W ostatniej chwili telefonem otrzymujemy następupujący kurs dolara:

Warszawa, dnia 1 grudnia. O godzinie 9.15 płacono na przedgiełdzie za 1 dolara — 9.10 zł., o godz. 10 — 9.35 zł. Tendencja mocna, zarówno dla walut, jakoteż i dla akcyj.

Poznań, dnia 1 grudnia. W Poznaniu w prywatnych obrotach płacono początkowo za 1 dolara 8.90 zł., o godz. 12 w południe — 9.05 zł.

Co na to nowy rząd? Jakkolwiek sytuacja nie jest beznadziejna, to jednakże jest ona mocno niepokojącą. Wysiłek całego rządu, sejmu i społeczeństwa winien iść w kierunku obrony trwałości kursu złotego. **Musimy się otrząść z dotychczasowej psychozy lęku i wszyscy jak jeden mąż stanąć do czynu, do walki z tem nowem nieszczęściem.**

Polaków stać na wysiłek, skoro jest tego potrzeba; przykład: odpędzenie bolszewików z pod murów Warszawy. Potrzeba nam tylko zrozumienia grozy sytuacji, a wtedy naprawdę zdobędziemy się na twórczy czyn, który zło zażegna.

Pomocy mamy prawo żądać przedewszystkiem od rządu, pomoc ta jednak wielkiego znaczenia nie będzie miała, o ile wszyscy społem sobie nie pomożemy.

Jerzy Kruszewski.

Spadek franka.

ANGLJA A FINANSE FRANCUSKIE.

Z powodu nadzwyczaj niskiego poziomu, do którego spadł frank na giełdzie londyńskiej w dniu dymisji gabinetu Painleve'go (124 9/16 według „Daily Mail'a" i 126 za funta według „Morning Post'u" i „Times'a"). „Daily Mail' podaje zajmujący przegląd stanu finansowego i skutków polityki finansowej Francji i Niemiec. Spadek franka według „Daily Mail'a" wykazuje jasno skutki braku gotówki w kraju tak wielkim i bogatym jak Francja, kraju tak zasobnym w wewnętrzne warunki dobrobytu, że bezstronny obserwator nie może mieć najmniejszych wątpliwości co do powrotu jego do pomyślności finansowej. Stan obecny Francji jest jednak bardzo ciężki.

Spadek marki w Niemczech był swego czasu umyślnym manewrem rządu, deprecjonującego stan posiadania Niemiec, w celu uniknięcia tą drogą spłaty większej części odszkodowań wojennych. Marka cztery lata temu nie sama skoczyła w przepaść, lecz była w nią poprostu zepchnięta. Dzięki temu manewrowi ludność Niemiec dotąd płaci zaledwie Ł 4 na głowę podatków rocznie, podczas gdy Francja żądać musi Ł 6 od swych mieszkańców, a nieszczęśliwy podatnik angielski jęczy pod ciężarem Ł 15 i 7-miu szylingów na głowę. Nie wypada dziwić się Francji kiedy pyta, czy jest sprawiedliwem zmuszanie jej do płacenia znacznie wyższych niż w Niemczech podatków. Niektóre koła polityczne pragną pouczać Francję, że powinna zwiększyć podatki i zaprzestać wydawania pieniędzy na utrzymywanie wielkiej armji. Koła te zdają się nie wiedzieć, że Francja wydaje na wojsko zaledwie 52 000 000 funtów rocznie, podczas gdy Anglię utrzymanie armji kosztuje 114 000 000 funtów. Nie myślą one również o tem, że pokój i bezpieczeństwo Anglji zależą w znacznej mierze od sprawności wojsk lądowych i powietrznych Francji. Fakt, że ludność Francji płaci tylko 23 000 000 funtów podat. dochodowego, podczas gdy Anglja aż 325.000.000 funtów świadczy o tem, jak ludność francuska umie uciekać od podatków. Według słów ministra francuskiego, wyrzeczonych parę miesięcy temu, we Francji „tylko głuptasy płacą podatki". Tak się właśnie dzieje z podatkiem od zysków rolniczych, od którego, zdaniem „Figara", 99 proc. posiadaczy ziemskich potrafi się wykręcić. Dla Anglji posiadanie przez Francję waluty, która „kurczy się w oczach" jest rzeczą przynosząca szkodę. Angielski eksport do Francji zmniejsza się, podczas gdy przywóz towarów francuskich ujemnie wpływa na rozwój przemysłu w takiem np. mieście jak Bradford, nie mówiąc o innych środowiskach przemysłowych. Dla Francji spadek franka wyklucza możność prędkiego odzyskania równowagi finansowej, gdyż niepewność waluty odstrasza nabywców pożyczek państwowych, a inną drogą niż sprzedaży takich pożyczek Francja nie zbierze środków na spłacenie niewielkiej ilości bonów, zalegających już od dwu tygodni. Trzeba mieć nadzieję, że nowy rząd francuski znajdzie inna, niż przykręcanie śruby podatkowej, drogę wyjścia z trudnego położenia".

O spłaceniu wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu.

Warszawa, 1. 12. (AW.) Wczoraj odbyło się zebranie tysiąca wierzycieli w Banku dla Handlu i Przemysłu. Uchwalono bank utrzymać i prowadzić sanacje. Spłacenie wierzycieli odbywać się będzie w ten sposób, iż wierzyyciele do 100 złotych otrzymają wszystko. Wierzyciele zaś więksi część w gotówce, a część w akcjach.

Spadek złotego a poprawa konjunktur eksportowych.

Spadek złotego, dochodzący do 60 procent w stosunku do parytetu, wywołał poważną poprawę konjunktur eksportowych. Wziąwszy pod uwagę, że spadek złotego nie odbił się na cenach wewnętrznych, a przedewszystkiem dzięki temu, że taryfy przewozowe na kolejach polskich i taksy sprzedażne w lasach państwowych są niezmienione, liczyć się należy, ze znaczną poprawą możności eksportu — nawet tak zaniedbanych dotychczas gatunków drzewa na eksport, jak kopalniaki, za które można uzyskać fob Gdynia sh 15 i wyżej za 1 m^3. Jednocześnie wskutek szybko nadchodzącej zimy, transporty drzewa z Rosji i z portów wschodniego Bałtyku, zostały zawieszone, co wpłynie niezawodnie bardzo korzystnie na polepszenie się cen naszego drzewa zagranicą. To też koła eksporterów drzewnych liczą się z tem, że w obecnych warunkach wywóz naszego drzewa będzie rozwijał się poważnie i bez przeszkód. Pozwoli to uzyskać większe ilości walut zagranicznych.

Projekt ustawy o ochronie narodowego rynku pracy.

W Reichstagu wniosła partja niemiecko - narodowa wniosek, domagający się ustawy o ochronie narodowego rynku pracy. Wniosek ma dać możność reagowania na usuwanie z pracy niemieckich urzędników, robotników i innych pracowników w obcych państwach, pozatem ma zapobiec represjom, stosowanym przez Szwajcarję, Polskę, Czechosłowację i inne państwa wobec osiadłych tam niemieckich pracowników.

Nasz obrót zagraniczny.

Obrót zagraniczny za październik wykazuje zwyżkę ogólną. W przywozie jest ona bardzo nieznaczna (wrzesień 72.8 milj. zł., październik 80 milj. zł.). Wywóz wzrósł znacznie wydatnie w tym samym czasie: z 108.9 milj. na 131.5 milj. Po raz pierwszy zatem od szeregu miesięcy mamy do czynienia z bilansem, który wykazuje rozrost życia gospodarczego — nie zaś kurczenie się, jakieśmy obserwowali dotychczas.

5.2 miljonów przyrostu dowozu przypada na produkty spożywcze. Szczególnie wzrósł import owoców i warzyw. Można to uważać za zjawisko ujemne, ale póki sadownictwo nasze się nie rozwinie — ludność będzie się musiała odwoływać do wytwórczości zagranicznej. Wzrost przywozu owoców w miesiącach jesiennych jest u nas zjawiskiem stałem, z którem liczyć się musimy.

Dalsze zwiększenie się przywozu przypada na surowiec tekstylny oraz na wyroby metalowe, czyli na produkcję i inwestycje. Zwraca uwagę wzrost przywozu szyn z zagranicy. Pozycja to nieznaczna — wolelibyśmy jednak, by rząd sam przynajmniej nie sprowadzał z zewnątrz tego, co się w kraju wyrabia.

Wywóz koni i bydła rośnie z 9,7 milj. na 13.9, wyrobów z drzewa z 15,3 milj. na 18.5 milj. Właściwej wymowy nabiorą te cyfry, gdy je porównamy z rokiem minionym. Otóż w roku 1924 wywieźliśmy wyrobów drzewnych za czas od stycznia do paźdz. włącznie na sumę 101.4 milj. — w r. b. za 201,9 milj. Liczby te dla wywozu bydła mają się, jak 34.3 milj. do 84 milj. Jest to bardzo wyraźna wskazówka dla nowej pracy gospodarczej W tym tempie nie wzrastał dotąd eksport polski w żadnej innej dziedzinie.

Wywóz węgla rośnie, ale bardzo wolno. Zamiast 491 tys. ton wrześniow., wywieźliśmy 555.5 tys. ton w październiku, co dało nam 1.5 milj. zł. przyrostu (10. 3. — 11. 8.). Pewną zwyżkę wykazują koks, brykiety itd. Tu bardzo mocno odbija się na nas wojna gospodarcza z Niemcami. Eksport węgla wynosił w miesiącach od stycznia do październ. r. z. 9.197 tys ton, wartości 226.6 milj. zł. Obecnie spadł do 6.710 tys. ton i 122.3 milj. zł. Mozolnie zdobywamy nowe rynki zbytu — praca nasza atoli w tym kierunku bez własnej floty handlowej nie może być owocna.

Wywóz wyrobów tekstylnych ożywił się nieco (z 16 na 17 milj.) Pozycja ta, bardzo znaczna w naszym handlu zagranicznym, niestety wykazuje znaczny deficyt w porównaniu z rokiem zeszłym (144.8 — 123.8).

Polepszenie się jest atoli wybitne na rynku naszym metalurgicznym. Wywóz we wrześniu wynosił 10.6 tys. ton, w październiku 15.2 tys. Nadmienić wypada, że cały przyrost przypadł wyrobom z ołowiu i cynku. Żelazo cofnęło się bardzo poważnie. Wzrósł nieco wywóz maszyn i aparatów.

Szereg tedy pozycji wywozowych świadczy wymownie o polepszeniu sytuacji.

Rolnictwo.

LISTOWNE NAUCZANIE ROLNICTWA.

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach listopada rb., powstały w Warszawie „Kursy rolnicze im. Stanisława Staszica, które się odbywają drogą korespondencji i są podzielone na 240 wykładów, rozsyłanych w ciągu dwu zimowych semestrów po 6 tygodniowo. Uczestnicy kursów prócz ścisłego rolnictwa systematycznie przechodzą szczegółową hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego rolnika przedmiotów. Wykłady piszą pp.: Dr. Leonard Bartnicki, starszy asystent Państwowego Instytutu Meteorologicznego, Sławomir Miklaszewski, prof. Politechniki Warszawskiej, Stanisław Leśniowski, dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, inż. Stefan Biedrzycki, prof. Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk., Dr. Marceli Rożański, kierownik Sekcji Nasiennej Centr. Tow. Rolniczego, inż. Stanisław Turczynowicz, prof. Szkoły Główn. Gospod. Wiejsk., L. Dobrzański, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk., inż. Mieczysław Kwasieborski, inspektor hodowlany Centr. Tow. Rol., dr. Jan Rostafiński, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk., Stanisław Schuch, inspektor okr. Zarządu Stadnin Państw., dr. Franciszek Staff, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk., Maurycy Trybulski, referent Min. Rolnictwa, Edmund Jankowski, prof. Szkoły Główn. Gosp. Wiejsk., F. Rożyński, radca Min. Roln. i D. P., Stan Brzósko, prezes Nacz. Związku Tow Pszczelniczych, Henryk Ohrt, dyr. Biura Rachunkowości Rolnej Centr. Tow. Roln., dr. Feliks Wadowski, referent Min. Ref. Roln., inż.-architekt Bogumił Rogaczewski, inż. Melchjor Nestorowicz, prof. Politech. Warsz. i wielu innych powszechnie znanych i cenionych profesorów i pionierów naszego rolnictwa. — Korzystanie z tak świetnych wykładów jest wielce ułatwione, bo ukończenie pełnej szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum wystarcza już do przyjęcia. Kursy zasadniczo trwają dwa zimowe semestry, a ze względu na ich korespondencyjny charakter, zaczynać je można w każdym czasie.

Na kursy wyżej wspomniane powinni się zapisać wszyscy ci, którym brak teorji dał się we znaki, któzyby chcieli ułatwić sobie pracę zawodową w administracji rolniczej, którzyby, przez uzupełnienie swej fachowej wiedzy, chcieli zwiększyć dochodowość swego gospodarstwa i tem samem przyczynić się do podniesienia ogólnego dobrobytu w kraju.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela Zarząd Kursów im. Stan. Staszica, Warszawa, ul. Nowy Świat 22, m. 34.

— **NOWY GATUNEK PSZENICY.** Oficjalne sprawozdania donoszą z Kanady o pomyślnych doświadczeniach, z nowym gatunkiem pszenicy nazwanym „Garnet". Zanim wprowadzono w zachodniej Kanadzie pszenicę „Marquis", od chwili siewu do zupełnego dojrzenia zboża mijało 120 dni, pszenica „Marquis" dojrzewała w 110 dniach, a nowy gatunek „Garnet", który próbnie tego lata posiano w Alberta i Manitoba, dojrzewa już po 100 dniach. W licznych wypadkach „Garnet" przetrzymał mrozy, którym nie oparł się zasiew „Marquis". Jeżeli próba mielenia, odbywająca się w Menneapolis da podobnie pomyślne wyniki, rząd dominjum Kanady rozda między farmerów 12 000 bushel garnetu (bushel pszenicy = 27.2 kg.), jako ziarno na przyszłe zasiewy.

Dlaczego w Gdyni toną dragi?

Od kierownictwa budowy portu w Gdyni otrzymał Dz. Bydgoski następujące wyjaśnienie:

Ciężki wypadek zatonięcia dragi przy robotach czerpalnych w porcie gdyńskim dnia 26. bm. powodujący śmierć 4 ludzi załogi, i budowniczego Pokrzyńskiego, słusznie zaalarmował opinję publiczną i wymaga przedstawienia faktycznego stanu rzeczy.

Były rzeczywiście 4 wypadki zatonięcia drag, mające związek z budową portu w Gdyni.

Pierwszy wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „Drague XIII", miał miejsce dnia 2. października rb., podczas pracy w samym porcie Gdyni, przy spokojnem morzu. Przyczyną tego wypadku była dziura, wybita w podwodnej części korpusu dragi podczas pracy, wskutek natrafienia na jakiś większy, ostry przedmiot, który niemógł przejść przez otwór dla ramy czerpakowej.

Drugi wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „K. B. 8" miał miejsce nie w Gdyni lecz na pełnem morza w czasie transportu tej dragi z Kopenhagi do Gdyni.

Trzecia draga pod nazwą „K. B. 7" zatonęła dnia 5. listopada rb. też podczas burzy i też w czasie tranportu z Hamburga do Gdyni w pobliżu Dornbuch.

Powyższe dwa wypadki zatonięcia drag „K. B. 7", i „K. B. 8", które nie są statkami morskiemi porą jesienną przy burzliwem morzu są łatwe do zrozumienia i nie wymagają tłumaczenia.

Ostatni, czwarty wypadek zatonięcia dragi ssącej „Trafik", który miał miejsce dnia 26. bm., jest trudny do wyjaśnienia i, zanim draga ta zostanie podjęta, nie można nic stanowczego o tym wypadku orzec.

Należy dodać nakoniec, że budowę portu w Gdyni prowadzi Konsorcjum francusko-polskie, że wszystkie wspomniane dragi należą do tego konsorcjum, które na zasadzie umowy ze Skarbem Państwa niesie całkowitą odpowiedzialność za swój inwentarz i w razie jego zniszczenia nie może żądać od Skarbu Państwa, jakiegokolwiekbądź odszkodowania niezależnie od przyczyn, jakie spowodowały jego zniczenie lub uszkodzenie.

Naczelny inżynier budowy portu w Gdyni
T. Wenda.

Eksport z Wielkopolski.

Pomiędzy 1 października a 20 listopada rb. Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu wystawiła następujące świadectwa pochodzenia do Francji 28, na 6,4 tys. ton cukru surowego, na 100 ton mączki kartoflanej, na 31 ton pakuł lnianych, na 6,5 tys. ton ziemniaków, na 10 ton lnu. Do Czechosłowacji izba ta wystawiła 2 świad. pochodzenia na 264 tonny jęczmienia browarnianego. Do Belgji 1 świadectwo pochodzenia na 44 tonny ziemniaków.

Sprawy podatkowe.

— **JAK WPŁYWAJĄ PODATKI?** Wedł. zestawienia tymczasowego wpływów z najważniejszych podatków i monopoli za pierwsze 2 dekady listopada podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) dały w 1-ej dekadzie listopada 8,8 milj. zł., w 2-ej zaś — 13.6 milj. zł. Podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) dały w 1-ej dekadzie listopada 1,6 milj zł., w 2-ej zaś — 3,1 milj. zł. Opłaty stemplowe dały w 1-ej dekadzie listopada 3,1 milj. zł., w 2-ej dekadzie 2,8 milj. zł. Monopole przyniosły w 1-ej dekadzie listopada 10,8 milj. zł., w 2-ej zaś — 7,5 milj. zł. Ogółem najważniejsze podatki i monopole przyniosły w 1-ej dekadzie listopada 24,4 milj. zł., w 2-ej zaś — 27.2 milj. zł. Porównywując wpływy podatkowe pierwszych 2-ch dekad października br. z pierwszemi 2-ma dekadami listopada br., widzimy wzrost dochodów w listopadzie: 1-sza dekada października przyniosła 21,8 milj. zł., pierwsza dekada listopada zaś 24,4 milj. zł., 2-ga dekada października przyniosła 24,2 milj. zł., 2-ga dekada listopada — 27,2 milj. zł. Przechodzac do pozycji szczegółowych widzimy, że podatki gruntowe dały w 1-ej dekadzie listopada 1.4 milj., podczas gdy w 2-ej — 4,6 milj. zł., podatek przemysłowy dał w 1-szej dekadzie ub. miesiąca 4,1 milj. zł., podczas gdy w 2-ej dekadzie — 4,6 milj. zł., podatek dochodowy dał w 1-ej dekadzie 2,2 milj. zł., w 2-ej dekadzie po 3,4 milj. zł., podatek majątkowy dał w 1-ej i 2-ej dekadzie po 0,9 milj. zł.

W grupie podatków pośrednich podatek od piwa dał w 1-ej dekadzie 0,4 milj. zł., w 2-ej — 0.1 milj. zł., podatek od cukru dał w 1-ej dekadzie 0,7 milj. zł., w 2-ej zaś — 2.8 milj. zł., podatek od oleju skalnego dał w 1-ej dekadzie 0,3 milj. zł., w 2ej zaś 0,1 milj. zł.

Kronika upadłościowa.

— **UPADŁOŚCI W WIELKOPOLSCE ZA LISTOPAD BR.** Pomiędzy 1 października a 20 listopada br. w okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu zarządzono 22 nadzory sądowe, wszczęto 11 postępowań upadłościowych. Razem w rb. zarządzono 94 nadzory sądowe i wszczęto 48 postępowań upadłościowych.

Kronika gospodarcza.

KONTYNGENT NA POMARAŃCZE I MANDARYNKI IMPORTOWANE Z WŁOCH NA I. PÓŁROCZE 1926-go ROKU.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, że prócz kontyngentu przyznanego na import pomarańcz i mandarynek z Włoch do końca bieżącego roku został przyznany kontyngent na I. półrocze 1926 roku. Zainteresowani zechcą składać najpóźniej do dnia 5 grudnia bieżącego roku podania przez tut. Izbę Przemysłowo - Handlową do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w których należy wyszczególnić pozycję taryfy celnej, nazwę towaru, kraj pochodzenia, wagę w kilogramach, wartość w złotych, miejsce odprawy celnej, z równoczesnem wskazaniem, dla jakich celów towar zostaje przeznaczony, dla handlowych czy też przemysłowych. Do podań należy dołączyć stare faktury, lub kwity celne za sezon ubiegły, oraz tytułem opłaty stemplowej i manipulacyjnej kwotę zł 12. W końcu zwracamy uwagę, że importowane towary winny posiadać świadectwa pochodzenia.

Izba Przemysłowo - Handlowa
Grudziądzko - Starogardzka.

— **PROJEKT UTWORZENIA POLSKO - CZESKIEJ IZBY HANDLOWEJ W WARSZAWIE.** Jak donosi „Prager Presse", są podobno w toku rokowania w sprawie utworzenia w Warszawie izby handlowej polsko - czechosłowackiej, któraby miała załatwiać sprawy nie podlegające kompetencji poselstw i konsulatów obu państw.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁOGY.

Gdańsk, 30. 11. (U.) Pszenica 13.50—13.85, czerwona 13.25—13.62½. Reszta notowań bez zmiany (jak w dniu 27. ub. m.)

Gdańsk, 30. 11. (Not. nieurz.) Za 50 kg w Ggd. Przenica czerwona 13.25—13.⁵/₈, biała 13.50—13.85, żyto 8.75—8.⁵/₈, jęczmień pastewny 8.75—9.25, zwykły 9.25—10.50, owies 8.50—9.10, groch drobny 10—11, Victoria i zielony 14, ospa żytnia 5.75—6.00, przenna 6.75—7.00.

POZNAN, 30. 11 Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załad. dost. wag.: żyto 20.75—21.75, pszenica 33.50—34.50, jęczmień zwykły 19.00—21.00, — browar. wyb. 23.50—24.50 owies 19.20—25.25, mąka żytnia 70% 32.50—33.50, — 65% 33.50—34.50, — pszenna 65% 49.00—52.00, ospa żytnia 14.00—15.00, — pszenna 16.00—17.00, ziemniaki fabryczne 2.50—2.70, groch polny 24.50—25.50, — Victoria 32.00—36.00. Tendencja mocna.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 30 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	7 98	zł
Floreny holenderskie	320,95	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	31,04	„
Franki szwajcarskie	153,77	„
Funty angielskie	8.67	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		

Złoty w dniu 30 listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 58.92 — 59.08, przekaz na Warszawę 56.93 — 57.07, **Berlin** złoty 47.51 — 47.99 przekaz na Warszawę lub Poznań 46.63 — 46.87, przekaz na Katowice 46.38 — 46.62 **Londyn** przekaz na Warszawę 33.87. **Zurych** przekaz na Warszawę (godz. 11·10) 72.00, **N.-Jork** przekaz na Warszawę 14.00, **Ryga** przekaz na Warszawę 80.00.

KURS DOLARA.

Warszawa, 30. 11. Kursy walut zagranicznych, w porównaniu z sobotniemi notowaniami, wykazują kolosalne różnice; należy to głównie przypisać silnej zwyżce dolara, który, jako prawie powszechny miernik wartości, pociąga za sobą wszystkie pozostałe waluty. Obrotów dokonano dziś w przybliżeniu na miljon złotych, z czego ½ przypadła na dolary efektywne, sprzedawane przez Bank Polski po 8.20. Złotem nie dokonano żadnej tranzakcji: za rubel w złocie płacono 4.50, niżej zaś 4.56 nie chciano sprzedawać.

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela **wszystkim** abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Uroczysta akademja Tow. Czytelni dla Kobiet.

Tak, jak każdego roku, tak i tym razem Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, nie zawiodło naszych oczekiwań i urządziło w pamiętną rocznicę listopadową uroczysty obchód. Wiem, że każdy z nas, każdy obywatel i obywatelka miasta Grudziądza, zna działalność tego towarzystwa, zna jego powstanie i rozwój, że nie potrzeba dziś już nic powiedzieć o pracy tych cichych pracownic, o zasługach kierowniczki ich, gdyż praca tego towarzystwa sama za siebie mówi i to powinno nam wystarczyć.

Przyjrzyjmy się wczorajszej akademji, zobaczmy, gdyśmy na niej nie byli program urocz., a będziemy wszyscy wiedzieli w jakim kierunku i dlaczego towarzystwo to istnieje, dlaczego się rozwija i do czego dąży. zmordowanym, które je zawsze krzepiło w najcięższych nawet dniach niewoli, oto hasło, które i dziś jest wskaźnikiem, od którego członkinie nie odstępują.

Wczorajsza akademja, wczorajszy wieczór, urządzony uroczyście był uczczeniem pamięci rocznicy naszych bohaterów, którzy krew przelali dla Ojczyzny.

W słowach wstępnych zaznaczyła przewodnicząca Tow. Czyt. dla Kobiet, że nietylko zeszliśmy się, aby uczcić pamięć bohaterów, ale jeszcze dlatego, aby przykład, męstwa i poświęcenia, ich ofiarność była dla nas bodźcem do pracy, aby nas krzepiła aby nam w pamięć wrosła i niewygasła. P. przewodnicząca Krusoznowa w krótkich lecz podniosłych słowach rozpoczęła uroczystość Akademji.

Odśpiewaniem kilku pieśni w pierwszej i drugiej części programu, przyczynił się chór „Lutni" pod batutą p. prof. Dawidowicza do podniesienia powagi i uroczystości wieczoru. Śpiewaków jak i dyrgenta oklaskiwano rzęsiście.

P. Wacław Kaczmarek, jako skrzypek bardzo dobry, znany jest w Grudziądzu, a trzy rzeczy, jakie zagrał, przyjęto entuzjastycznie.

Najgłówniejszą przecież częścią wieczoru był wykład prof. Zwierzańskiego, który podkreślił w swym przemówieniu ofiarność i męstwo Polaków, oraz ich zapał do walki o niepodległość i wolność nietylko Polski, ale ludzkości. P. prof. Zwierzański w dwóch wieczorach, poświęconym uroczystościom listopadowym, mówił o tym samym, a przecież tak pierwszy, jak i drugi wykład był dla treści i formy bardzo ciekawy i słuchano go z prawdziwem skupieniem.

Śpiew pani de Latour, a mianowicie arję z Trawiaty przyjęła zgromadzona publiczność długimi oklaskami.

P. Wiesławska powiedziała cztery deklamacje różnych autorów z odczuciem i wdziękiem. Gra p. Wardackiej obu rzeczy Chopina znalazła uznanie.

W całym wieczorze był nastrój bardzo podniosły i uroczysty, za co należy się podziękowanie niestrudzonej przewodniczącej Towarzystwa, która przez długi szereg lat pracuje niezmordowanie nad rozwojem towarzystwa i dumną być może z owoców tej pracy.

Sala dobrze ograna, była prawie zapełniona publicznością, która swem przyjściem chciała dać wyraz uznania dla pracy p. Kruszonowej, przewodniczącej i założycielki tego Towarzystwa.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	„Zakochani"
Środa:	„Noc św. Mikołaja"
Czwartek:	„Noc św. Mikołaja"
Piątek:	„Tosca"
Sobota:	„Kapłanka ognia"
Niedziela:	popoł. „Noc św. Mikołaja" wiecz. „Noc św. Mikołaja"

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 2-go grudnia Aurelji.
Wschód słońca 7 51 zachód 8 47
Wschód księżyca 5 45 zachód 9 28

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 28-go listopada do 4-go grudnia Apteka pod Orłem (3-go maja).

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek, dnia 1 grudnia br. po raz czwarty świetna komedja francuska p. t.: „ZAKOCHANI" z pp. Elertowiczową, Fiszerówną, Wiesławską Głooowską i Sobotkowską oraz pp. Dąbrowskim, Cybulskim Chmurkowskim, Merglem i Ściborem w głównych rolach.

W środę, dnia 2-go bm. premjera fantastycznej baśni Macieja Szukiewicza p. t. „NOC ŚW. MIKOŁAJA“. Nowe kostjumy po umysłu p. Hanki Kozłowskiej, dekoracje prof. Witolda Małkowskiego oraz doskonała gra całego zespołu, złożą się niewątpliwie na całość ze wszech miar godną widzenia.

W czwartek, dnia 3-go bm. wyjątkowo o godzinie 5-tej popołudniu na dochód drużyn harcerskich, powtórzenie baśni „NOC ŚW. MIKOŁAJA“.

W piątek, dnia 4-go bm. zjeżdża na dwa występy zespół operowy i operetkowy i gra w tym dniu poraz drugi „TOSCĘ“.

W sobotę, dnia 5-go bm. o godz. 8-mej wieczorem premjera polskiej operetki Sobolewskiego „KAPŁANKA OGNIA“ z p. Wiktorją Kawecką w roli tytułowej. Reżyserował Konstanty Krugłowski. — Dyryguje kapm. Lewicki.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 4-tej popoł. i o godz. 8-ej wieczorem „NOC ŚW. MIKOŁAJA“.

—** **Ponowne odroczenie posiedzenia Rady Miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie odbyło się z powodu braku quorum. Po prawie godzinnem oczekiwaniu okazało się, że wszystkich radnych na sali jest zaledwie 17-tu, a więc niedostateczna ilość dla rozpoczęcia obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej chwycił się wobec tego radykalnego środka, a mianowicie na mocy p. 42 ordynacji miejskiej postanowił zwołać następne posiedzenie w przyszły poniedziałk z tem, że bez względu na ilość zebranych radnych będzie ono obowiązujące.

—** **Przed zjazdem historyków polskich w Poznaniu.** Komitet poznański, zwołanego na dnie 6 do 8 grudnia rb. do Poznania, zjazdu historyków polskich, zawiadamia, iż zgłoszeń na pokoje hotelowe do uczestników zamiejscowych oczekiwać będzie tylko do dnia 3-go grudnia włącznie, gdyż za uwzględnienie zgłoszeń późniejszych Komitet nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności.

—** **W gimnazjum żeńskiem nastąpiła kilkudniowa przerwa** w nauce, z powodu zepsucia się kaloryferów.

—** **Rozpoczęcie nauki** w szkole powszechnej przy ulicy Nadgórnej nastąpiło wczoraj. — Poprzednio szkoła była zamknięta z powodu odry.

—** **Jarmark** w Radzynie (pow. grudziądzki) odbędzie się w czwartek dnia 3-go grudnia br.

—** **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy** uzyska od dyrekcji teatru 50 procent na gwiazdkę dla harcerzy z czwartkowego przedstawienia św. Mikołaja. Wobec tego zwraca się z prośbą do społeczeństwa, by jak zawsze, dając dowód sympatji dla ruchu harcerskiego, przybyło licznie wraz ze swemi dziećmi do teatru, by w ten sposób zasilić kasę Koła.

Przedstawienie ze względu na dzieci **odbędzie się o godzinie 5-tej popołudniu i tylko tego dnia zostaną rozdane podarki** przez św. Mikołaja.

Pakiety, na których winno znajdować się wyraźnie i dokładnie wypisane imię i nazwisko dziecka, przyjmować będą panie w kancelarji teatru w czwartek od godziny 11-ej rano aż do rozpoczęcia przedstawienia.

—** **Cieszcie się dzieci i młodzieży harerska!** Jak głosi powyższy komunikat K.. P. H., św. Mikołaj przybędzie specjalnie tylko dla was w czwartek popołudniu do teatru miejskiego. Tam wśród grona białych i ślicznych aniołków rozda wszystkim bardzo ładne upominki. Ci, którzy byli przez cały rok grzeczni, będą napewno z upominków bardzo zadowoleni. A inni — nie! nie martwcie się drogie dzieci; św Mikołaj jest bardzo dobry i potrafi zrozumieć i wybaczyć wam każdy błąd. Sędziwy staruszek właściwie nie chciał przyjechać do Grudziądza, bo mówił że zima jest wielka i mrozy srogie, i że w tym roku chciałby specjalnie pocieszyć dzieci biedne, których tak dużo mamy w naszej Ojczyźnie. Ale K. P. H. tak bardzo i tak długo prosiło kochanego staruszka, że wreszcie obiecał i zapewnił, że wstąpi i do Grudziądza. Dlatego też dzieci i młodzież harcerska nie zróbcie zawodu św. Mikołajowi i wszyscy tłumnie przybądźcie w czwartek o godzinie piątej popołudniu do teatru.

—** **Uroczysty wieczór,** ku uczczeniu pamięci patrona IV-tej grudziądzkiej drużyny harcerskiej gen. Józefa Sowińskiego, odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia w auli gimnazjum żeńskiego, o godzinie 7-mej wieczorem. W części artystycznej wieczoru łaskawy współudział przyrzekli pp.: maj. Hannowa, Mieczyńska, Klawon, Bigo i Kamiński, (art. teatru miejskiego). Sądzimy, że społeczeństwo nasze, a szczególnie młodzież, jak zawsze, tak i tym razem, tłumnie na wieczór przybędzie.

—** **Kto co zgubił, lub komu skradziono?!** Ubranie męskie koloru bronzowego, ubranie męskie bez spodni koloru granatowego, płaszcz zimowy (męski) koloru siwego, płaszcz zimowy (męski) koloru bronzowego z czarnym barankowym kołnierzem, płaszcz damski zimowy koloru siwego (flausz), płaszcz damski letni, koloru siwego (zamsz), teczka do akt z bronzowej skóry (imitacja krokodyla) torebka ręczna damska z czarnej skóry, plecak. Poszkodowani mogą zgłosić się do tutejszej ekspozytury śledczej, przy ul. Kościelnej 13.

Oszust z maszynami do pisania.

Nieistniejący instytut w Warszawie.

Grudziądz, 1 grudnia.

Przed kilku dniami aresztowała policja w Lesznie wyrafinowanego i niebezpiecznego oszusta, niejakiego Neumanna z Gdańska.

Oszust ten, podawał się wszędzie — t. zn. w biurach, urzędach, zakładach, a nawet w domach prywatnych — za przedstawiciela jakiegoś instytutu czy też fabryki maszyn do pisania w Warszawie, która wcale nie istniała, wyłudzając równocześnie większe kwoty pieniężne na rzekome dostarczenie wybornych maszyn do pisania; oczywiście maszyn tych nikt później nie widział.

Początkowo grasował on i na Pomorzu, gdzie ponaciągał bardzo wiele osób a m. i. i w Grudziądzu.

Podobno szereg poważnych osobistości naszego miasta, jest wysoko poszkodowanych, wobec czego ekspozytura grudziądzkiej policji śledczej, zwraca się z prośbą do tych wszystkich, którzy padli ofiarą niecnego oszustwa, ażeby zgłaszali swe pretensje w biurze ekspozytury przy ul. Kościelnej 13.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Obchód św. Mikołaja w 64 p. p.** Dnia 5-go grudnia br., o godz. 16-tej „Rodzina Wojskowa“ urządza w kasynie ofic. 64 p. p. obchód św. Mikołaja z niespodziankami dla dzieci. Wejście dla dzieci 25 gr., dla dorosłych 50 gr. Upominki dla dzieci rodzice mogą składać wcześniej w kasynie ofic. 64 p. p. u por. Ratajczaka. (5134)

—(rt) **Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych** odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem w sali obrad Rady Miejskiej. Na zebraniu wygłoszą referaty p. A. Kamrowski o sposobie księgowania artykułów pierwszej potrzeby opłacających zniżony podatek przemysłowy i o znaczeniu prawidłowej rachunkowości oraz p. dyr. Kwaśniewski referat na tle obecnego przesilenia pieniężnego p. t. „Inflacja czy dobrobyt“. Ponieważ referat p. A. Kamrowskiego przedewszystkiem dotyczy właścicieli przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych, zaprasza tychże w charakterze gości. (4998) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie dyskusyjne członków Zw. L. N. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 3-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w salce sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad m. in.: wykład o zagadnieniach gospodarczych O liczny udział członków i sympatyków uprasza (4983)

Zarzad Zw. L. N. Koła Grudziądz.

—(rt) **Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu** odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia br. o godzinie 7,30 wieczorem w sali Bazaru, przy ulicy Moniuszki. Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie. Podczas zebrania wygłosi p. prof. dr. Zwierzański wykład o powstaniu listopadowem. Na wykład ten zapraszamy rodziny członków i sympatyków naszego Towarzystwa (4978)

Zarząd.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ“ wyświetla do środy włącznie: „Lot naokoło świata“. 8 aktów sensacyjnego lotu kobiety dookoła świata na aeroplanie, którego pilot jest ścigany przez detektywów wszystkich krajów. W rolach głownych Ellen Richter, R. Szyncel i Bruno Kastner. Ponadto 2 akty niezwykłego śmiechu i humoru. Wkrótce „Czwarte przykazanie“.

Z sali sądowej.

Przed II. Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu stanął w dniu 27 listopada br. małoletni Edmund Krasiński z Grudziądza, oskarżony o to, że w lipcu br. dopuścił się czynów nierządnych na dziewczynie nie mającej lat 14-tu; po przeprowadzeniu sąd uwolnił go od oskarżenia, lecz oddał go do zakładu wychowawczego w Chojnicach.

Z całej Polski.

—* **KATOWICE. (Nagroda za wierną i długą pracę).** W dniu 4 grudnia br. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Katowicach dekoracja 52 robotników, którzy pracowali nieprzerwanie przez 40 lat w jednem przedsiębiorstwie. Robotnicy ci otrzymają za wierną pracę krzyże zasługi

—* **KRAKÓW. („Polski brzeg“ w Muzeum Narodowem).** Muzeum Narodowe zakupiło dla swoich zbiorów obraz olejny p. t.: „Polski brzeg“ pędzla Henryka Uziembły, ze zbiorowej wystawy jego obrazów p. t.: „Morze“.

(Z Krakowa do Zakopanego będzie się jechało godzinę krócej). Odbyta przed kilku dniami na linji Kraków—Zakopane jazda próbna, pozwoli przy wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy skrócić dotychczasowy czas przejazdu pociągów pospiesznych o całą godzinę. Niektóre postoje pociągów pospiesznych będą zniesione. Będzie to duży krok w ulepszeniu komunikacji z Zakopanem.

Wiadomości sportowe.

— **21.742 lekkoatletów we Francji.** Według ostatniej statystyki Związku Lekkoatletycznego, Francja posiada 1.459 klubów lekkoatletycznych, w których 21.742 ludzi uprawia lekkoatletykę.

Drukarnia Pomorska Tow Akc.. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11. 3. 1850 r. i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. 7. 1883 r. rozporządza się za zgodą Magistratuco następuje:

§ 1.

Zabrania się pędzić bydło lub inne zwierzęta głównemi ulicami m. Grudziądza tj ul. Lipową, Józefa Wybickiego. Starą, Długą, Rynek, Szewską, Klasztorną, 3 Maja, Toruńską, Mickiewicza, Sienkiewicza od ul. Ogrodowej do ul. Toruńskiej, Plac 23 Stycznia, Strzelecką, Dworcową i Radzyńską.

Pędzenie wzgl. prowadzenie bydła lub innych zwierząt jest dozwolone tylko bocznemi ulicami i to pod dozorem osób pewnych, silnych i nie młodszych lat 16.

§ 2.

Bydło lub inne zwierzęta przywiezione w większej ilości do tut. miasta koleją i przeznaczone na ubój lub inne cele, muszą być wprost dowiezione i wyładowane na placu rzeźni miejskiej, która posiada bezpośrednie połączenie z dworcem kolejowym.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

§ 4.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia ulegną karze grzywny do 30 zł lub, w razie niemożności zapłacenia, odpowiedniemu aresztowi.

Grudziądz, dnia 27 listopada 1925 r.

Prezydent miasta

w z. (—) Włodarski. 4992

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 64 zapisano dziś przy firmie H. Penner i J. Miedzianowski Grudziądz", iż dotychczasowy wspólnik Jan Miedzianowski z Grudziądza jest jedynym właścicielem firmy. Jawną spółkę rozwiązano.

Grudziądz, dnia 7 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy. [4986

W rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 47 zapisano dziś przy firmie „Poznański Bank Ziemian, Towarzystwo Akcyjne z siedzibą w Poznaniu Oddział w Grudziądzu", iż członek zarządu Juljan Dziembowski i zastępczy członek zarządu Helena Boberska zostali odwołani. Antoni Dehmel, Rudolf Engel. Kazimierz Górski, Kazimierz Żbikowski i Czesław Grąbczewski są zastępczymi członkami zarządu. Prokury Stefana Hauera, Antoniego Dehmla i Bronisława Ratajczaka wygasły. Prokury łącznej udzielono urzędnikom bankowym Mieczysławowi Smulkowskiemu, Bronisławowi Basińskiemu i Aleksandrowi Podgórskiemu w Poznaniu w ten sposób że każdy z nich ma prawo zastępowania spółki łącznie z członkiem Zarządu lub zastępczym członkiem zarządu Na mocy uchwały walnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 6-go kwietnia 1921 r. podwyższono kapitał zakładowy o 75 miljonów marek a na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 26 maja 1922 r. podwyższono kapitał zakładowy o dalsze 200 miljonów marek. Podwyższenia te przeprowadzono, wobec czego kapitał zakładowy wynosi teraz 300 miljonow marek. Statut zmieniono uchwałą walnego zebrania z dnia 26 maja 1922 r. na podstawie której przyjęto statut w polskiem brzmieniu zawierający wszelkie dokonane zmiany. Następnie zmieniono ten statut uchwałą walnego zebrania z dnia 16 kwietnia 1923 r. oraz z dnia 14 kwietnia 1924 r. i dnia 9 kwietnia 1925 r. [4989

Grudziądz. dnia 11 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 83 zapisano dziś stowarzyszenie „Zrzeszenie Grudziądzkich Kupców Opałowych w Grudziądzu". Statut sporządzono dnia 23-go września 1925 r. Do zarządu należą: kupiec Zygmunt Kowalski jako prezes, kupiec Stanisław Rosiński jako zastępca prezesa, kupiec Jan Wysocki jako sekretarz, kupiec Piotr Sikora jako zastępca sekretarza, kupiec Teofil Krużycki jako skarbnik, wszyscy z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 14-go listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy. 4987

W rejestrze spółdzielni pod nr. 51 zapisano dziś przy spółdzielni „Zgoda" w Grudziądzu. Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną z siedzibą w Grudziądzu, iż uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 16 listopada 1925 r., wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Zygmunta Szandracha, Henryka Sygnarskiego jako II. członka zarządu, zaś uchwałą walnego zebrania z dnia 7 listopada 1925 r. zmieniono §§ 24, 31, 33, 39 i 43 statutu.

Grudziądz, dnia 21 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy. [4988

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 2 grudnia 1925 r., o godz. 11 przed południem, sprzedam za natychmiastową zapłatą

biurko, bibljotekę około 500 książek, 4 fotele, gramofon, 44 płyt, umywalkę z lustrem i 2 nocne stoliki.

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 59, w hali.

5004 **Jaranowski,** komornik sądowy.

Licytacja sądowa.

W czwartek, dnia 3. XII. o godz. 11-ej sprzedam w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę: **maszynę do szycia, lustro, 2 nocne stoliki, regulator, garnitur koszykowy, 2 obrazy i zegarek srebrny.** Miejsce przetargu na ul. Groblowej nr. 59 w Hali Komisowej u p. **Wendt'a.** (5135

Rostkowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 7. XII. rb., o godzinie 11-ej przed poł., sprzedawać będę w podwórzu p. Konrada Mennikiego w Polskiem Stwolnie pow. świecki, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4996

3 wozy wyjazdowe (1 kryty), 3 źrebaki 1 i półroczne. 3 źrebaki półroczne, 4 stadniki około 1 i pół roku, 9 jałóweczek, 13 świń, wagi około 1 ctr., 4 fuzje.

Swiecie, dnia 28 listopada 1925 r.

Białkowski, kom. sąd.

Palta damskie z welura . . . . 55,—	45^{00}	**Suknie damskie** z szewiotu 11,50 9,50	7^{50}
ubrane futrem	75^{00}	z wełn. mat. 45,— 35,—	25^{00}
Zamszowe palta całe napodsz. i wat. 110, 90	80^{00}	**Chustki zimowe** wełniane	24^{00}
z futrz. kołn. i mank.	125^{00}	. lżejsze	11^{50}

Przeprowadziłem się
z ul. Sobieskiego 15
na ul. Lipową nr. 13
nr. telefonu 600
Dr. Krzyślak,
powiat. lekarz weterynar.

Miód pszczelny

z własnych pasiek w 5-iu kg puszkach za 14 zł, w 10-ciu kg 26 zł (w beczkach taniej) wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „**Zgoda**" powiat zar. spółdz. z o. odp. w **Zbarażu** (Małopolska). (4999

Sprzedaże

Fortepian
skrzydło na sprzedaż, dobry głos Tuszewska Grobla 44a I piętro lewo. (5085

Skład na głównej ul. z 3 pokojowem urządzonem mieszkaniem do oddania Of. do Gł. Pom nr. 5073pm

3 biurka dębowe
korzystnie na sprzedaż. **Nitschmann,** Toruńska nr. 25, **stolarnia**

2 płaszcze zimowe męskie i wózek ręczny
tanio na sprzedaż Nadgórna 70, II lewo 5133

Do sprzedania:
szafa do rzeczy prawie nowa stolik szachowy z figurami i pierzyna.
Tusz. Grobla 22, part. l.

40—50 ltr. mleka
oddaje
Bremer, Kinarczek
Inform. udziela
SONTOWSKA
Rzezalniana 24 (5138

PAPIER
pakowy, biały
póki zapas starczy, najtaniej
WŁ. KULERSKI
Grudziądz, Pańska 19
telefon 330

Rasowe króliki!
Sprzedam kilka Białych Olbrzymów i Bobrów (Hawana). Adres wskaże Głos Pom. nr. 5128pm.

Posady

Panienka szuka miejsca w składzie rzeźnickim lub innym albo też w lepszym domu do dzieci Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 5132pm.

Młoda intel. panienka
ma zamiar wyuczenia się aptekarstwa lub jako dentystka Łask. zgł. do Głosu Pom. 5141pm

Potrzebna DZIEWCZYNA
od lat 15 do 16 dla lekkich prac dom. Franciszek Gończ Toruńska 7 (5135

Potrzebna starsza służąca
z gotowaniem. Zgł. do biura dzienników i ogłoszeń „PAR" w/m. [4957

Mieszkania

6 pok. mieszkanie
z komfortem dla lepszej rodziny do wynaj. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4985

Pokój umeblow. z światłem elektr. dla 1 ewtl. 2 osób do wynajęcia. Kościuszki 5, I lewo

---

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, centralne ogrzew. wynajmę natychm. za zwrotem koszt. remontu spokojnemu i punktualnie płacącemu lokator. Zgł. do Gł. Pom. nr. 5129pm.

Pokój dla 1 lub 2 osób
wygodnie umebl. natychm. do wynaj ul. Lipowa 34. I p. drzwi 8, wejśc. z Sobieskiego

Pokój umebl. do wynajęcia na życzenie z ogrzewaniem ulica Forteczna 17, I ptro 1 [5117

Pokój umebl.
do wynajęcia
ul. Lipowa 7, II lewo.

Pokój umebl.
z dobr. utrzym. i ogrzewaniem **tanio** do wyn Słowackiego 4, I prawo

Pokój umebl.
do wynajęcia Groblowa nr. 18, parter prawo.

Pokój umebl.
w śródmieściu osobny wchód, kuchnia gazowa natychm. do wynajęcia. ul. **Mickiewicza 17.**

Przyjmuje się dzieci **na dobrą pensję** Kościuszki 36, II p. pr.

Dzierżawy

Jest do **wydzierżawienia** w ruchliwej ulicy w **Nowem**
SKŁAD
tow. krótkich
wraz z 4-pokojowem mieszkaniem od zaraz. Do objęcia wraz z towarem potrzeba 3000 zł.
Zgłoszenia przyjmuje **Zofja Studzińska, Nowe,** (4963 ul. Grudziądzka nr. 2.

Zguby

Zgubiono książkę wojsk. na nazw. Aleks. Zielinski. Oddać Zieliński, Zakurzewo, pow. Grudziądz

Zgubiono
książkę rosyjską w parku miejskim lub w pobl. dn.30/XI rano. Za przyniesienie 5 zł. nagrody ul. Dworcowa 12, inżynier Jaszcz.

Różne

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem sklepu i mieszkania przy ul. Wybickiego 46 od p. Leona Baranowskiego bez mojej wiedzy. Równ. nie zgadzam się na przyjęcie wspólnika przez p. Baranowskiego. Właśc. domu.

Polecam się
do strzyżenia bydła
Trembicki, Nowawieś 29

Krawcowa poleca się w dom po cenie umiarkowanej **M. Goertz** [5140 ul. 3-go Maja 33, I pr.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godziny 4972
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

CO CZYNIĆ?
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj umię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho - Grafolog
Szyller-Szkelnik, Piękna 25-8

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

4984
I-a wapno w kawałkach
świeżo nadeszło i poleca
Kantor Węglowy
Mało Młyńska 3/5.